Nr. 218. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł. wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr. w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzyjmuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, środa, dnia 22-go września 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Robotnicy polscy we Francji.

Warunki werbowania. — Położenie prawne robotników.
(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego").

Paryż, we wrześniu 1926 r.

Na podstawie umów, zawartych między Polską a Francją pracodawcy francuscy przesyłają swoje zapotrzebowanie na robotników do Urzędu Emigracyjnego przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu (na czele którego stoi obecnie p. radca emigracyjny Sokołowski), który zapotrzebowania te przekazuje Urzędowi Emigracyjnemu w Warszawie. Stąd rozdziela się zgłoszenia pomiędzy poszczególne Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, w ktorych zgłaszają się robotnicy, mający zamiar wyemigrować do Francji. Zapotrzebowania te, zwłaszcza w francuskim przemyśle górniczym, były w roku 1922, 1923 i nawet jeszcze w r. 1924 bardzo poważne. Zmieniło się to zupełnie w roku 1925 i ostatecznie doszło do tego, że w maju roku ubiegłego zaprzestano wogóle wysyłki górników do północnej Francji. Zagłębia węglowe w środkowej i wschodniej Francji przyjmują wprawdzie jeszcze obecnie górników polskich, jednakże już tylko w ograniczonej ilości. Miesięcznie wyjeżdża do Francji zaledwie kilkaset górników. Jakkolwiek francuskie kopalnie rudy żelaznej mają jeszcze zapotrzebowanie na kilkadziesiąt tysięcy robotników, to Polacy w zapełnieniu tej luki nie biorą zbyt wielkiego udziału. Mimo wszystko wyjeżdża obecnie do Francji z Polski około 2800 emigrantów miesięcznie, z czego mniej więcej 1800 do przemysłu, a 1000 na rolę.

Transporty zbiorowe robotników polskich wyruszają zwykle z Mysłowic drogą lądową lub z Wejherowa, drogą morską. W tym wypadku oczywiście każdy z robotników, należący do transportu, powinien być zaopatrzony w kontrakt gwarantujący mu odpowiednie warunki pracy oraz odpowiednią płacę. Dobrze postąpi ten, kto przed wyjazdem przyjrzy się dokładnie każdemu punktowi kontraktu, gdyż z góry musi być przygotowany do ciężkiej walki z pracodawcą, zwłaszcza jeżeli wyjeżdża na rolę lub do kopalń rudy żelaznej, gdzie warunki pracy są niesłychanie trudne.

Poza transportami zbiorowemi możliwe są również wyjazdy jednostek. W tym wypadku zgłaszający się otrzyma paszport bezpłatny, o ile posiada wezwanie pracodawcy„ zatwierdzone przez policję, francuskie ministerstwo pracy i właściwy konsulat polski.

Położnie prawne robotników polskich we Francji normują miejscowe ustawodawstwo i przepisy władz. Cudzoziemiec, przybywający do Francji zobowiązany jest zgłosić się w ciągu dni 8-miu w merostwie, gdzie otrzyma wyciąg z rejestru matrykulacyjnego. Nadto każdy cudzoziemiec — z wyjątkiem turystów posiadać musi kartę identyczności, za którą pierwotnie płacono 10 franków. W roku ubiegłym podniesiono opłatę do 68 franków, przyczem dla robotników kontraktowych przyznano ulgę tego rodzaju, że płacili tylko 10 franków. Zniżka ta uzależniona była jednakże od spełnienia szeregu formalności, tak, że w rezultacie bardzo poważny procent robotników zmuszony był zapłacić kwotę 68 franków. Na przyszły rok opłatę podwyższono do niesłychanej normy 375 franków dla robotników kontraktowych do 40 franków. W ten sposób wielka część robotników będzie musiała płacić kwotę 375 franków za siebie, taką samą kwotę za żonę, ewentualnie za rodziców itd. Niesprawiedliwość tego zarządzenia rzuca się w oczy, jeśli się uwzględni, że ci, którzy mogliby płacić, tj. turyści, uwolnieni są od opłaty, natomiast płacić mają robotnicy conajmniej 40 franków (od osoby, za żonę itd. również po 40 fr.), a wielu z nich nawet po 375 franków. Sprawa ta niewątpliwie w przyszłym roku wniesie wśród masy wychodźcze ogromne rozgoryczenie.

Poza przepisami miejscowemi, położenie prawne robotników polskich we Francji normuje szereg umów między rządem polskim i francuskim. Z tych konwencja emigracyjna z września 1919 r. gwarantuje robotnikom polskim równość płacy z płacami robotników francuskich, prawo korzystania z opieki socjalnej, przyznanej robotnikom francuskim, prawo odszkodowania w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy i wreszcie prawo domagania się tłumaczy polskich w przedsiębiorstwach, w których pracuje conajmniej sto robotników polskich.

Naogół Konwencja przyznaje robotnikom polskim te same prawa, z jakich korzystają robotnicy francuscy. W praktyce oczywiście, wygląda to zupełnie inaczej. Tu już niema mowy o równouprawnieniu i biada robotnikowi polskiemu, który zaczyna chorować i potrzebuje opieki lekarskiej. Własnych organizacyj zawodowych robotnikom polskim nie wolno tworzyć. Wolno im tylko należeć do organizacyj francuskich, przyczem zarząd tych organizacyj w swojej większości zawsze musi się składać z obywateli francuskich.

Co do nauczania dzieci polskich we Francji, to istnieje jedynie nieoficjalne zobowiązanie pracodawców utworzenia klas polskich tam, gdzie znajduje się conajmniej 65 dzieci polskich.

Naogół panuje przekonanie, że istniejące konwencje w niczem nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom wychodźtwa. Organizacje tutejsze domagają się zmian konwencyj w całym szeregu punktów, ale trzeba zdać sobie sprawę z tego, że należało problem ująć odpowiednio wtedy, gdy Francja potrzebowała robotników i zmusić ją do przyjęcia odpowiednich umów. Dziś, gdy Polska ma w kraju przeszło 200 000 bezrobotnych i skazana jest na wyszukiwanie coraz nowych terenów emigracyjnych, uzyskanie jakichkolwiek zmian na korzyść wychodźtwa napotka na wielkie trudności. Niemniej jest obowiązkim odnośnych czynników polskich, czynić jaknajdalej idące starania, by uzyskać poprawę położenia wychodźtwa we Francji zwłaszcza pod względem socjalnym.

P. Kowalski.

Mussolini jako strategik.

Zdjęcie nasze przedstawia Mussoliniego jako dowódcę wojsk podczas ostatnich manewrów, naradzającego się z oficerami sztabowymi. W głębi operatorzy filmowi.



Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji

Pierwszy dzień obrad.

Dnia 19 b. m. rozpoczął się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd obradował w klubie Ch. D. w Sejmie. Zagaił go poseł Bitner, zapraszając na przewodniczącego wiceprezesa Zarządu Głównego p. Stefana Smólskiego.

Następnie pos. Bitner wygłosił referat o sytuacji ruchu chrześcijańsko-społecznego w kraju, oraz o zamierzeniach organizacyjnych Zarządu Głównego, poczem przedstawiciele poszczególnych województw zdawali sprawozdania ze swych okręgów. Ze sprawozdań tych okazało się, że w niektórych miejscowościach, a zwłaszcza w ostatnich czasach na Pomorzu, bojówki lewicowo-strzeleckie dopuszczają się fizycznych gwałtów na uczestnikach zebrań Chrześcijańskiej Demokracji. Przedstawione fakty wywołały wśród członków Rady Naczelnej uzasadnione i zrozumiałe oburzenie.

Po przerwie obiadowej prezes klubu sejmowego poseł Józef Chaciński wygłosił obszerny referat o polityce klubu Ch. D. Mówca uzasadnił dotychczasową taktykę Chrześcijańskiej Demokracji, wykazując, że wszystkie posunięcia klubu opierały się na trwałem dążeniu do zreformowania Konstytucji i stworzenia warunków umożliwiających władzy wykonawczej pełnienie funkcji w interesie Państwa.

Przechodząc do oceny działalności obecnego rządu pos. Chąciński stwierdził z ubolewaniem, że Rząd ten nie postępuje w myśl haseł, które zapowiadał p. Bartel w swojem exposé. W końcu mówca zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo rozdymania budżetu państwowego oraz położył silny nacisk na konieczność pozytywnej, twórczej pracy wśród szerokich mas ludowych w myśl dawnej tradycji ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Z kolei pos. Korfanty wygłosił referat o obecnej sytuacji gospodarczej Państwa. W referacie tym zastanawiał się nad przyczynami pewnego polepszenia sytuacji gospodarczej, które nastąpiło przed kilkoma miesiącami i wykazał, że główną przyczyną tego objawu był strajk angielski i wzmożony eksport węgla polskiego. Sytuacja w przemyśle węglowym jest tem poważniejsza, że niema możności zwiększenia eksportowej zdolności naszych portów i kolei.

W dalszym ciągu referatu mówca krytykował zarobkową politykę Rządu oraz jego rozporządzenia etatystyczne rzekomo zmierzające do stabilizacji cen, co jest nieosiągalne tam, gdzie ani waluta, ani warunki produkcji nie są ustalone.

Nad wygłoszonemi referatami rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja, która z powodu spóźnionej pory nie wyczerpano. Dalszy jej ciąg odbędzie się w poniedziałek.

W dniu tym również odbędzie się głosowanie nad rezolucjami.

Dotychczas mówi Francja a Niemcy milczą.

Berlin, 20. 9. „Berliner Tageblatt" ogłasza wywiad swego korespondenta z Loucherem na temat mającego się zawrzeć paktu stalowego. Loucher oświadczył, że jak przypuszcza, nie będzie większych trudności przy zawieraniu paktu, ponieważ wśród delegacji niema nikogo, kto byłby mu zasadniczo przeciwny. Prasa francuska podaje, że Loucher jedzie do Berlina, gdzie wygłosi referat o położeniu gospodarczem Francji, natomiast nadawania podróży jego cech politycznych, jest wyssane z palca.

Zagadnienie emigracyjne w Polsce.

(Dokończenie).

Wspomniane sprawozdanie musi być rozpatrywane pod kątem widzenia pewnych wskazań i wprost zasad państwowej polityki emigracyjnej na które wszyscy ekonomiści i znawcy naszego wychodźtwa się zgadzają, a mianowicie:

1. aby najmniej ludzi emigrowało,
2. aby ci, którzy z tych lub innych powodów opuszczają kraj, wracali do niego z pewnym dorobkiem materjalnym, bez strat moralnych i fizycznych,
3. aby ci, którzy na stałe osiedlą się zagranicami państwa nie zrywali nici łączące ich z Ojczyzną.

Co do tych zasad wypowiada się sprawozdanie, że na osiągnięcie pierwszego celu nie pozwala nasza ogólna gospodarcza polityka państwa, gdyż zasadnicze przyczyny, które rodzą tę emigrację są nie do usunięcia na długie szeregi i dziesiątki lat i to w odniesieniu tak do wychodźtwa zarobkowego jak i osadniczego.

Istnieją zatem wszystkie przyczyny wewnątrz państwa, które stwarzają skłonność i przymus, a w następstwie konieczność emigracji.

Na państwo spada obowiązek wykonania dalszych dwóch zasad wyżej wspomnianych i to drogą ujęcia tej emigracji przez przygotowanie warunków pracy, czy osiedlenia tam, gdzie ta emigracja podążać ma, a więc drogą umów międzypaństwowych z państwami imigracyjnemi.

Sprawozdanie urzędowe w formie dosyć ogólnej i pobieżnej charkteryzuje warunki zewnętrzne, jednak bez wyraźnego i jasnego planu działania, ograniczając się do cyfrowego zbalansowania liczby wychodźców wyjeżdżających i wracających z pewnych krajów. Są to więc dane statystyczne. Dosyć ogólnie porusza emigrację do Francji, Niemiec i innych krajów kontynentalnych i widoki jej rozwoju na przyszłość. Tezy zaś są wyprowadzone mgliste. Sprawozdanie zaś nie dotyka prawie zupełnie położenia wychodźtwa poza granicami państwa obecnie się znajdującego i nie wspomina, w jaki sposób opieka jest wykonywana. Nie mówi w zupełności o ochronie przed wyzyskiem i krzywdami a jesteśmy świadkami nie uczciwych imprez, chociażby to, co wspomniano o wkładach i przekazach robotników we Francji, całe zagadnienie przekazów amerykańskich w P. K. O. i innych prywatnych bankach.

Nieuregulowanie tych spraw pieniężnych jest ujmą dla Państwa, a niewątpliwie nie przyczynia się do zjednanit sobie zaufania mas wychodźcjych, które musi istnieć jeśli się chce wywierać na te masy wpływ.

Uspasabia je nieprzychylnie i zdaje na łaskę i niełaskę rozmaitych niepowołanych opiekunów w postaci wszelkiego rodzaju pasożytów wychodźtwa, grasujących tu w kraju, jak i poza granicami.

Nie wspominam tak znanych faktów, jak głośnej afery spowodowanej przez Polski Komitet Dzieciom, do którego zarządu należały również osobistości naszego konsulatu w New Yorku, który to komitet wprawdzie działał bez wiedzy Urzędu, ale zebrane pieniądze na przewóz dzieci z Europy do osiadłych w Ameryce rodziców zostały w sumie kilkudziesięciu tysięcy dolarów przez pewne osobniki rozkradzione, a przecież afera ta właśnie była poniekąd pod auspicjami osób urzędowych, wymaga naprawienia zła i krzywdy. Musi być ostatecznie wyjaśniona sprawa takich imprez z Polskim T-wem Żeglugi Morskiej, gdzie Rząd przyjął akcje i miał swego admirała przydzielonego do zarządu, a wychodźtwo narażone zostało na kilkumiljonowe straty.

Istnieje wiele bolączek powszechnie znanych, które wraz z aferami towarzystw prywatnych razem wziętych wykazują, że straty są ogromne, sięgające setek i miljonów dolarów, że więc przyczyniły się do zubożenia tego wychodźtwa, które kosztem ciężkiej i potem zlanej pracy swój dorobek traci. Nie dowiadujemy się o losie emigrantów, znajdujących się w strasznych warunkach na Kubie, o których wspomina w ogłoszonym w prasie sprawozdaniu wysłannik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Rogojski.

Jesteśmy świadkami tolerancji i wyzysku polskiej emigracji robotniczej i nawet umysłowej przez różne zagraniczne hyjeny emigracyjne, wyłudzające polski grosz. Oszukańcze ogłoszenia w prasie polskiej tych pasożytów śledzi i prostuje częstokroć, nie urząd emigracyjny, do któregoby to należało, ale np. Konsulat Brazylijski w Warszawie, jak to świeżo miało miejsce. Dalej jesteśmy biernymi widzami fałszerstw paszportowych, dokonywanych przez jedną z koncesjonowanych linji okrętowych i zawodowych fałszerzy.

Nie wspomina sprawozdanie, jakie Rząd środki zastosownie w sprawie przeciwdziałania zupełnej expatrjacji miljonów wychodźców już na stałe osiadłych zagranicą... Co wreszcie zrobiono dla wychodźtwa pod względem kulturalno - oświatowym.

W tezach swych Urząd mówiąc o typach emigracji kontynentalnej zarobkowej stałej i sezonowej nie zaleca jej jako niezapewniającej dobrobytu, raczej ją toleruje z uwagi na sytuację wewnętrzną. Skoro jednak stwierdzono na szeregi lat konieczność emigracji, to oczywiście państwo nie może jej tylko tolerować, ale musi wszystko zrobić, aby ten rodzaj emigracji pomyślnie się rozwijał.

W sprawie wychodźtwa zamorskiego to zdawałoby się, że organ rządowy powinien był przygotować konkretne i jasne plany, jednak wszelkie możliwości w tym kierunku, skutkiem braku decyzji i branie odpowiedzialności przez stałe zwlekanie przekreśliły szereg korzystnych konjunktur, a dotyczy to w pierwszym rzędzie projektu emigracji do Brazylji, który skutkiem niezdecydowania się Rządu Polskiego w ciągu trzech lat, został, jeśli nie zupełnie, to przynajmniej na czas dłuższy odłożony. Rząd Brazylijski, który bardzo chętnie patrzył się na emigrację polską, uznając jej nadzwyczajne dodatnie strony, zmuszony był podpisać umowę z innemi państwami, który mu kontyngent potrzebny zapełniły. Tem samem poruszony w sprawozdaniu projekt musi pozostać projektem i to na dłuższy czas.

Innych projektów emigracji zamorskiej widocznie nie opracowano, skoro się ich nie porusza. Sprawozdanie nie nakreśla w zupełności praktycznego ujęcia fali reemigracyjnej i pomocy, jakiej Rząd musi udzielać reemigrantom tu w Polsce przy nabywaniu warsztatów pracy, by uchronić ich dorobek przed spekulacją tak pamiętnej z pierwszych lat powstania Państwa Polskiego.

Wniosek wzywający rząd do utworzenia Banku Emigracyjnego, uchwalony przez Senat, a któryby ujął ten ruch gospodarczy we właściwe karby, należy przyjąć jako krok naprzód, oby tylko plan ten rychło został zrealizowany.

Nie porusza sprawozdanie działalności towarzystw społecznych, jak Polskiego T-wa Emigracyjnego, T-wa Kolonizacyjnego, Hiasu, których powinno być jaknajwięcej i cieszyć się jaknajwiększem poparciem Rządu.

Dzisiejsza działalność Urzędu jest czysto teoretyczna, do czego przyczynił się brak zrozumienia, a co najważniejsze brak funduszu. Urząd musi się ożywić, musi być obrońcą tego wychodźtwa, dostosować się do życia, musi dać w całej pełni wychodtźwu to, co do jego zakresu działania jest przywiązane. Musi obowiązki Państwa należycie spełniać wobec wychodźtwa i przywrócić dla Państwa to stracone zaufanie, którem wychodźtwo polskie, materjalnie silne, Polskę tak hojnie darzyło. Konieczne fundusze na ten cel mu si dać, a obowiązkiem Państwa jest istniej. towarzystwa społeczne dla tych celów podtrzymywać i wspomagać.

Czas najwyższy, aby przestano lekceważyć to zagadnienie i aby Państwo przystąpiło do należytego jego rozwiązania, bo doświadczenie jak nie należy robić, jest aż zbyt bogate.

Kazimierz Pawlikowski.

Dzień katolickich studentów w Berlinie.

W związku z 56-tą rocznicą istnienia związku katolickich studentów w Berlinie, nuncjusz papieski Pacelli odprawił uroczystą mszę.

Zdjęcie nasze przedstąwia nuncjusza Pacelli, opuszczającego kościół Jadwigi, wsród szpalerów korporacji studenckich.



NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

PREZYDENT MOŚCICKI ODROCZY SEJM DO LISTOPADA.

Warszawa, 20. 9. Po zakończeniu dyskusji w Sejmie nad prowizorjum budżetowem i po jego przyjęciu, jak również załatwieniu sprawy podatku wyrównawczego sesja Sejmu zostanie zamknięta specjalnym dekretem Prez. Rzyeczypospolitej. Nowe otwarcie Sejmu nastąpi dopiero w listopadzie i przewiduje się wówczas ożywienie akcji sejmowej na tle poprawek do reformy ordynacji wyborczej, która będzie tematem narad sesji zimowej sejmu.

PROGRAM PRAC SEJMOW. NA DNI NAJBLIŻSZE.

Warszawa, 20 9. Dnia 20. bm .przed południem zebrał się pod przewodnictwem marszałka Rataja konwent senjorów, który zgodził się na propozycję, ażeby w tym tygodniu załatwić prowizorjum budżetowe, ratyfikację traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego i ewentualnie zgodnie z żądaniami Rządu załatwic także projekt rządowy o podatku wyrównawczym.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA KWARTAŁ IV-ty.

Warszawa, 20. 9. Na posiedzeniu sejmu w dniu 20 b. m. p. minister skarbu, Czesław Klarner, w dłuższem przemówieniu przedstawił wniosek rządowy o akceptowaniu przedłożenia budżetowego na kwartał IV-ty.

PROJEKT BUDŻETOWY ODESŁANO DO KOMISJI.

Warszawa, 20. 9. Naposiedzeniu sejmu w dniu 20 b. m. po skończeniu mowy ministra skarbu projekt budżetowy został odesłany do komisji budżetowej bez dyskusji.

OŻYWIONĄ DYSKUSJĘ WYWOŁA PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Warszawa, 20. 9. Komisja budżetowa Sejmu w dniu 21. i 22. b .m. ma przygotować sprawozdanie dla pełnej Izby, która w czwartek i w piątek będzie obradowała nad budżetem. Przewiduje się ożywioną dyskusję przy II-gim czytaniu budżetu.

OBRADY KOLEJOWEJ RADY TECHN. NAD POLSKIMI WYNALAZKAMI.

Warszawa, 20 9. Dnia 20 bm. rozpoczęła obrady pod przewodnictwem wiceministra Eberhardta Kolejowa Rada Techniczna, będąca organem doradczym ministerstwa kolei. Przedmiotem obrad były projekty polskich wynalazków w dziedzinie kolejnictwa i bieżące sprawy techniczne kolejowe.

POR. ORLIŃSKI W LOCIE POWROTNYM NAD SYBERJĄ.

Warszawa, 20. 9. Dn. 21 bm. rano, wedł. otrzymanych tutaj wiadomości por. Orliński ma ruszyc w dalszą drogę: Czyta-Krasnojewska (1700 km.), w czem lot przez wielkie jezioro Bajkalskie.

JUGOSŁOWIAŃSCY LOTNICY W POLSCE.

Warszawa, 20. 9. Dnia 22 bm. przybywa do Warszawy w gościnę 15 lotników jugosłowiańskich na 5 aparatach. Eskadra jugosłowiańska odbywa lot okrężny: Jugosławja, Czechosłowacja, Polska, Rumunja, Turcja.

FANTAZJE TRYBUNAŁU SOWIECKIEGO.

Warszawa, 20. 9. Sowiecki Trybunał Najwyższy na Ukrainie przystępuje obecnie do rozpatrywania sprawy o sprzysiężenie monarchistyczne, na którego czele stał przebywający w Francji Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz.

Ciekawym szczegółem sowieckiego aktu oskarżenia jest zarzut, jakoby agenci Wielkiego Księcia pozostawali w ścisłym kontakcie z polskim sztabem generalnym, a centra szpiegowskie znajdowały się we Lwowie i Gdańsku.

Generał Malczewski zwolniony z więzienia

Z Wilna telefonują:

W niedzielę rano przybył tu z Warszawy pułkownik żandarmerji Jur-Gorzechowski i przywiózł z sobą rozkaz wojskowych władz sądowych, polecający wypuszczenie z więzienia śledczego generała Malczewskiego na wolność.

Rozkaz ten niezwłocznie dostarczony został komendantowi więzienia na Antokolu, który zwolnił gen. Malczewskiego, otrzymując od niego zobowiązanie, że w ciągu 24 godzin opuści Wilno i że o każdem nowem swem miejscu pobytu zawiadamiać bedzie władze.

Gen. Malczewski opuścił mury więzienia o godz. 2 po poł. i wieczornym pociągiem pośpiesznym miał wyjechać w kierunku Warszawy.

Zwolnienie gen. Malczewskiego za zobowiązaniem świadczy, iż sprawa przeciw niemu nie została umorzona i że po wyznaczeniu terminu rozprawy odpowiadać będzie przed sądem z tak zwanej wolnej stopy.

GDAŃSK OTRZYMA POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ NA ROZBUDOWĘ PORTU.

Gdańsk, 20. 9. Prezydent Rady Portu, de Loes, oświadczył przedstawicielowi „Danziger Zeitung", że konferował z komitetem finansowym Rady Ligi Narodów w sprawie szybszej rozbudowy portu. Robotami przy rozbudowie kierować będzie dy. Nagórski. Prezydent oświadczył, że ze względu na znaczne powiększenie eksportu z Polski obecne urządzenia są niewystarczające. Gdy obecnie port jest w stanie przyjąć 7 milj. tonn, to po projektowanej rozbudowie przyjmie 12 milj. tonn. Najbardziej zwiększył się przewóz rudy i węgla.

W dalszym ciągu prezydent oświadczył, że Wisłą odbywać się może obecnie transport drzewa, natomiast dla transportu węgla ma być wybudowany szereg kanałów i uregulowane koryto Wisły. Najgorszą częścią jest odcinek pomiędzy Modlinem i Toruniem. Prezydent portu konferował ostatnio z ministrem Klarnerem w sprawie spławu węgla, gdyż koszt przewozu drogą rzeczną ma wynieść ¼ dawnej ceny kolejowej. Na rozbudowę portu ma być zaciągnięta pożyczka, lecz pożyczka ta będzie podjęta przez osoby trzecie za zgodą Polski i Gdańska.

Pożyczka ma wynosić 33 miljony, z czego 8 milj. potrzebnych jest na spłatę starej pożyczki. — Prezydent jest pewny, że pożyczka ta będzie udzielona, skoro tylko zostanie osiągnięte porozumienie między obu Rządami. Wczesną wiosną będą w takim razie podjęte roboty.

HISZPANJA ŻAŁUJE WYSTĄPIENIA Z LIGI NARODÓW.

Primo de Rivera przed dymisją.

Londyn, 20. 9. Madrycki korespondent „Times'a" donosi, że odbyła się tutaj konferencja Primo de Rivery z królem w sprawie Ligi Narodów i Tangeru. Prasa opozycyjna hiszpańska pisze, że wystąpienie Hiszpanji z Ligi Narodów jest wielkim błędem. W dalszym ciągu korespondent donosi, że król zamierza usunąć Primo de Riverę i powołać na jego miejsce generała Cierva.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

—* REPERTUAR TEATRU:

Teatr Miejski: Dziś wtorek: „Źle kochana". Jutro „Źle kochana".

—* Z KINOTEATRÓW:

Kino „Kristal": „Dzieje kobiety upadłej".
„ „Nowości": „Lekkomyślna matka".
„ „Marysieńka": „Królewicz-Gapa".

—* Z TEATRU BYDGOSKIEGO. Ostatnie poniedziałkowe przedstawienie odbyło się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni, a licznie zebrana młodzież szkolna darzyła frenetycznemi oklaskami wszystkich wykonawców.

Dziś, wtorek, premjera dramatu J. Benevente: „Źle kochana". — W popisowej roli Rajmundy wystąpi po raz pierwszy p. A. Podgórska-Dybizbańska, postać Okaji wykona p. Sarnecka, która z wielkim sukcesem grała tę rolę na scenie poznańskiej. Juljanną będzie p. N. Morozowiczowa, Izabelą — Chrzanowska, Milagros — Sokołowska, Esteben — Kwiatkowski, Wuj Eusebio — Dominiak, Rudy — Lenk, który sztukę reżyseruje. Pp. Andrzejewska, Piekarczykówna, Andrzejewski, Klimaszewski i Zastrzeżyński dopełnią doskonałej obsady. Nad stroną dekoracyjną czuwa St. Węgrzyn.

—* KONCERT ADAMA DIDURA I OLGI DIDUR. Jak było do przewidzenia, zapowiedź jedynego koncertu Adama Didura i jego córki wywołała najwyższe zainteresowanie w naszym mieście i okolicy. — Wspaniały program koncertu, który odbędzie się w czwartek dnia 23 b. m. o god. 8 wiecz. obejmuje szereg najpiękniejszych arji operowych, pieśni oraz duetów. Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego od godz. 10 rano bez przerwy. Ceny miejsc nader przystępne: (od 40 gr. do 5 złotych.

—* KINO „NOWOŚCI" wyświetla dziś jeszcze obraz osnuty na tle życiowych przeżyć opuszczonej i zaniedbanej przez matkę Łucji Cayton. Obraz nosi tytuł „Lekkomyślna matka". Główne role matki i córki kreuje powszechnie znana i lubiana artystka wszechświatowej sławy — Gloria Swanson.

—* „KRÓLEWICZ-GAPA" cieszy się w „Marysieńce" w dalszym ciągu dużem powodzeniem. Raymond Griffith w tytułowej roli grą swoją wywołuje bezustanne salwy śmiechu.

—* „DZIEJE UPADŁEJ KOBIETY". Od dziś na ekran kina „Kristal" wchodzi nowy, sensacyjno-współczesny dramat erotyczny w 10 aktach p. t. „Dzieje upadłej kobiety". Są to tragiczne dzieje lorda, apasza i jego kochanki. W głównych rolach znani: Alice Joyce, Marjorie Daws i Cliwe Brook. Nadprogram „Dziennik Pathe", „Nowości ze świata" i zabawna komedja w 2-ch aktach.

„Głos Pomorski" w Bydgoszczy.

Pismo nasze dzięki swym szybkim, obfitym i źródłowym informacjom staje się coraz poczytniejszem nietylko na Pomorzu ale i w przylegających do naszego województwa powiatach. Szczególne zaś uznanie i wzięcie zyskał sobie „Głos Pomorski" w Bydgoszczy, gdzie też wobec tego powodzenia postanowiliśmy oprócz istniejących już agentur urządzić specjalną reprezentację naszego pisma. Reprezentacja ta redakcji i administracji „Głosu Pomorskiego" mieści się w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej Nr. 48, (parter) tel. 433, i przyjmuje zarówno materjał redakcyjny dla naszego pisma (komunikaty i t. d.) jak prenumeratę, ogłoszenia oraz zamówienia.

Zderzenie aeroplanu z pociągiem.

Samolot pod kołami pociągu. — Pilot wyskakuje z aparatu.

Jedyny w swoim rodziju wypadek, którego historja lotnictwa bodaj że nie zna, a widywany może na ekranach kinowych zaszedł wczoraj o godzinie 7.15 nad ranem pod Bydgoszczą.

Pasażerowie jadący pociągiem pospiesznym z Laskowic do Bydgoszczy, byli naocznymi świadkami niebywałego i wstrząsającego zdarzenia.

Jeden z wojskowych płatowców odbywał lot ćwiczebny w okolicach Bydgoszczy.

Wskutek defektu motoru pilot zmuszony był lądować prawie że na samym torze kolejowym.

W międzyczasie nadjeżdżał pociąg pospieszny. Maszynista nie był w stanie zatrzymać pociągu, który całym pędem najechał na aparat. Dzięki niezwykłej orjentacji i zimnej krwi, pilot, który widząc już z oddali nadbiegający pociąg — wyskoczył z kilkunastu metrowej wysokości na ziemię, unikając tym samym zmiażdżenia przez lokomotywę; obeszło się bez wypadku.

Powodem katastrofy, było uszkodzenie prawego skrzydła, śmigi i częściowo motoru.

Aparat został poważnie uszkodzony.

Jak się dowiadujemy, w samolocie znajdował się pilot sierżant Kruszka.

Niedzielny zjazd cechów okr. bydgoskiego

Liczebność zjazdu nie za obfita.. — Jak to było ze zjazdem rzemieślniczym w Warszawie. — Troski o młodzież rzemieślniczą.

Ubiegłej niedzieli, tj. dnia 19-go bm. obradował w godzinach popołudniowych w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy zjazd delegatów cechów okręgu bydgoskiego. Zebrało się około 100 osób, głównie reprezentujących cechy bydgoskie. Cechy poza-bydgoskie mniej dopisały. W imponującej większości zjawili się zato zdecydowani sympatycy Zw. Lud. Nar. co nadało zjazdvwi specyficzną barwę i mówiło dowodnie pod czyim i jakim patronatem zjazd się odbywa. O godzinie 1 min. 15 zagaił zjazd p. Lewandowicz, powołując za zgodą obecnych na przewodniczącego zjazdu p. Ludwika Sosnkowskiego, jako jego zast. p. Gutkowskiego, na sekretarza p. Szczepańskiego (cech stolarzy) jako ławników pp. Hojkę (cech piekarzy) i Modlibowskiego (cech kołodziejski).

W zagajeniu swem p. Lewandowicz zaznacza, iż zjazd zebrał się „dość licznie" poczem wita reprezentantów prasy i Magistratu w osobie radcy Tabeau, który też zabrał zaraz głos i wyraził imieniem Prezydenta miasta serdeczne życzenia szczęśliwych i pomyślnych obrad.

Z porządku dziennego w obszernem przemówieniu p. Lewandowicz zdał następnie sprawę z trzydniowego zjazdu rzemieślniczego w Warszawie, w którym brał udział jako delegat z Bydgoszczy i którego rezultaty nazwał „dość obfitemi". Z wygłoszonych na tym zjeździe referatów mówca uważa za najważniejszy referat dr. Ilskiego na temat poprawy doli stanu rzemieślniczego. Zjazd warszawski był dość burzliwy, gdyż ci, którzy mu zarzucali „endeckość" starali się wnosić zamieszanie w obradach.

Z innych spraw bieżących mówca poruszył kwestję kredytów rządowych dla rzemiosła oraz drogi uzyskania tego kredytu. Otóż w związku z rozdzieleniem tych kredytów tworzą się przy Izbach rzemieślniczych specjalne w tym celu współdzielnie. Powstały one już w Poznaniu i Grudziądzu. Bydgoska Izba Rzemieślnicza zwołuje w tej sprawie w dniu 21 bm. tj. wtorek pierwsze zebranie porozumiewawcze mężów zaufania.

Co do jednolitości frontu stanu rzemieślniczego mówca skarży się iż jednolity front ten istniejący od dwóch lat został dzięki kreciej robocie p. Grobelnego ostatnio poważnie rozbity.

Jeszcze mocniej na tego rodzaju destrukcyjną robotę skarży sie następny mówca p. Kurdelski, który z wielkim temperamentem w mocnych słowach atakuje t. zw. organizację stanu średniego. Zarzucają jej, iż dąży tylko do złapania mandatów w sejmie, pan K. woła pod jej adresem: — wara wszystkim rzemieślnikom od tej organizacji, która jest tylko rozbijaniem i rozproszkowywaniem stanu rzemieślniczego!...

Bez porównania spokojniej i z wielką godnością przemówił poseł Petrycki, wyrażając przekonanie i nadzieję, iż jakkolwiek stan rzemieślniczy narazie „wewnątrz jest skłócony", to jednak są wszystkie szanse, że i z tymi, którzy idą pod hasłem wzmiankowanej organizacji st. śr., kontakt nawiązany być może i najpewniej będzie". Jeszcze mocniej i z jeszcze większą wiarą myśl ostatnią posła Petryckiego podkreślił i uzasadnił następny mówca poseł Faustyniak (NPR.). Lojalnie i rzeczowo bronił taktyki zaatakowanego tak gwałtownie przez p. Kurdelskiego Zjednoczenia St. Śr., prezes cechu rzemieślniczego p. Gutkowski. Zdaniem jego zjednoczenie to dąży do zgrupowania w jedno ciało organizacji rzemieślniczych takich, które niechcą mieć nic wspólnego z dotychczasowem rozpolitykowaniem. Cech rzeźnicki zjednoczenie to bardzo realnie popiera. Wszystkie cechy bydgoskie dotąd nie zdobyły się na stworzenie tak potrzebnego rzemieślnikowi sekretarjatu. Zjednoczenie wspomina, że taki sekretarjat ogromnym wysiłkiem już stworzyło.

Wywody p. Gutkowskiego podzielił również p. Sosnowski, poczem nastąpiła dyskusja na temat terminatorów czyli młodzieży rzemieślniczej. Sprawę tę omówił bardzo serdecznie i w gorącym, troską o dobro tej młodzieży tchnącym referacie ks. prob. Skonieczny. Zacny kapłan radził młodzież tę skierowywać wszędzie i bez wahania do związków zorganizowanych już przy parafjach przez duchowieństwo.

Po linji wywodów księdza Sk. szły też istotnie wszystkie dalsze przemówienia, które w tej sprawie kolejno wygłoszono.

Przemawiali potem pp. Magdański i Modlibowski, protestując przeciw projektowi sfer rządowych tworzenia takich komunalnych piekarń, jaka już istnieje w Krakowie a ma być otwartą i w Warszawie. Przedsiębiorstwa komunalne tego rodzaju podrywają zbyt rzemieślnika i dążą do zubożenia stanu rzemieślniczego z kretesem.

Z innych dalszych przemówień na osobne podkreślenie zasługują jeszcze wywody prezesa cechu stolarzy p. Hechlińskiego, który nawoływał do solidarności zawodowej, przyczem wskazał, ile to eksport dobrze zorganizowany towarów stolarskich i meblowych mógłby przynieść skarbowi i społeczeństwu.

Na tem dyskusja dobiegła końca. W przeważnej części nie obfitowała ona w zbyt ogniste momenty. Zanotować jedynieby można „wystąpienie formalne" sekretarza bydg. Izby rzem. p. Dutkowskiego, który z miejsca się poskarżył na fakt demonstracyjnego nieprzywitania reprezentacji Izby rzem. przez p. Lewandowicza w początkowem jego przemówieniu. Zarzut ten p. Lewandowicz uznał za słuszny i usprawiedliwił się, iż mimowolnej obrazy bydg. Izy rzem. dopuścił się „jedynie przez przeoczenie". Na tem incydent na krótkiem toporzysku wyczerpano.

Uchwalono jeszcze kilka krótkich rezolucji w sprawie pożyczek rządowych dla rzemiosła oraz opieki nad młodzieżą rzemieślniczą, poczem przewodniczący o godzinie 5-tej po poł. zjazd zamknął.

(El..pol.).



NIE CZŁOWIEK OD MAŁPY, LECZ MAŁPA OD CZŁOWIEKA.

Niezwykle sensacyjny odczyt wygłosił prof. anatomji patologicznej przy uniwersytecie berlińskim Max Westenhoefer, w którym zbijając teorje Darwina, dowodził, że człowiek jest najstarszym z żyjących na świecie ssaków.

Z blizka i z daleka

— **W Ameryce** Stowarzyszenie Ku-Klux-Klan urządziło doroczną manifestację w Waszyngtonie. W pochodzie uczestniczyło 25 tysięcy osób, zamaskowanych i w białych sukniach. Policja z trudem nie dopuściła do wrogich demonstracji ze strony przeciwników Ku-Klux-Klanu.

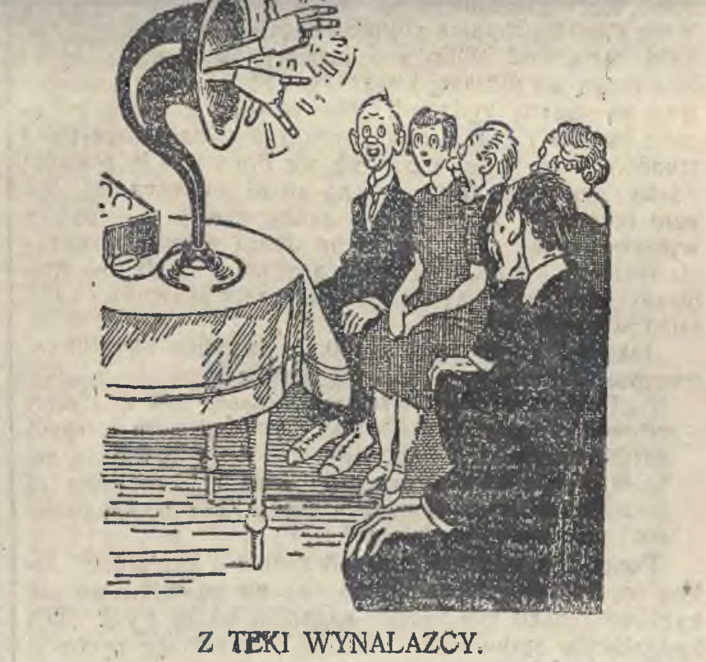
— **Operacja odmładzająca.** Profesorzy Berar i Frick w Budapeszcie dokonują operacji odmładzających, systemem dr. Woronowa na zwierzętach. 18-letni całkowicie wyłysiały, astmatyczny pies po operacji już po 6-ciu tygodniach całkiem odzyskał szerść i zmienił się do niepoznania.

— **Fotografja strzałów.** Adalbert Szalardi w Nowym Yorku skonstruował automatyczny pistolet, połączony z malutkiem aparatem fotograficznym, który będzie oddawał nieocenione usługi policji przy walce z bandytami. Po każdym oddanym strzale aparat fotograficzny dokonuje automatycznie zdjęcia osoby, do której strzał był skierowany, nawet w kompletnej ciemności.

Próby wykazały, że automatyczny pistolet dawał dokładną fotografję celu, nawet po chybionym strzale.

— **W stolicy Francji wychodzić będą dwa tygodniki** w języku niemieckim p. t.: „Pariser Deutsche Zeitung", „Neue Pariser Zeitung".

— **Koszta strajku angielskiego.** Według obliczeń sfer bankowych ogólna suma strat poniesionych przez życie gospodarcze Anglji na skutek strejku górników wynosi 212 milj. f. szterl. Straty będą rosnąć w tempie przyśpieszonem w razie dalszego przedłużania się okresu strejkowego.



Z TEKI WYNALAZCY.
Radjo dla głuchoniemych.

Korzystajcie z wyjątkowej okazji.

Pragnąc ogół Czytelników przekonać o skuteczności nawet najmniejszego ogłoszenia w „Głosie Pomorskim“ zawiadamiamy Prenumeratorów naszych, iż każdemu z nich przyznajemy prawo korzystania bezpłatnie z jednego ogłoszenia w przyszłym miesiącu (październiku). Ogłoszenia te zamieszczać będziemy w rubryce „ogłoszenia drobne“. Każdy z Prenumeratorów, pragnący z tej okazji skorzystać, powinien przy tekście ogłoszenia dopisać uwagę „bezpłatnie“, a także podać (dla naszej wiadomości) dokładnie swe imię, nazwisko, adres i nr. opłaconej prenumeraty.

Ogłoszenia te nie mogą zawierać więcej niż 12 słów.

Straszny orkan szalał na Florydzie.

Kolosalna liczba zabitych, rannych, bezdomnych. — Straty miljardowe.

Według ostatnich wiadomości orkan we Florydzie wyrządził ogromne szkody. 1 200 osób jest zabitych i rannych, a 30 000 pozbawionych dachu.

W porcie Miama zatonęły wszystkie okręty. Zniszczone są wszystkie fabryki i budynki. Między innemi: pałac Forda i kamienica Edisona.

Orkan posuwa się w dół rzeki Missisipi, dlatego ratunek jest utrudniony. We Florydzie ogłoszono stan wyjątkowy celem uchronienia majątku pozbawionych dachu mieszkańców i ochrony przed zbrodniarzami.

Ogólne straty wynoszą 1 000 000 000 (miljard) dolarów.

Nowiny z Pucka.

(Korespondencja własna)

Puck, 18 września 1926 r.

— **Śmierć rybaka w zatoce puckiej.** Burza północno - zachodnia ostatnich dni wyrządziła ogromne szkody natury materjalnej oraz żądała ofiary ludzkiej. Ogromne straty mieli zwłaszcza nasi rybacy, którym nie było możliwem wyratować swe sieci.

Łódź rybacka na której znajdowali się rybacy bracia Teofil i Klemens Rysowie z Pucka, którzy wyjechali celem wyratowania sieci, napełniła się pod Swarzewem wodą i utonęła. Rybacy Budzisz i Krzyża z Swarzewa wyratowali żonatego Klemensa, lecz w wzburzonych falach zatoki zaginął drugi. Ciało jego wyrzucone zostało niedaleko Ceynewy.

— **Osobiste.** Inspektor szkolny pow. puckiego p. B. Górny rozpoczął z dniem dzisiejszym 4-tygodniowy urlop. Zastępuje go kierownik szkoły wydz. p. B. Deskowski.

— **Bezczelność niemiecka.** Z okazji przybycia najprzewielebniejszego ks. Biskupa zamieściła także miejscowa „Pucker Zeitung‘ sprawozdanie z odbytej uroczystości. Ponieważ każda uroczystość narodowa i katolicka jej jest solą w oku, nie mogła się mimo wspaniałego i harmonijnego przebiegu obchodu wstrzymać od kilku złośliwych i kłamliwych aluzyj. Odpowiedź powinno jej dać całe społeczeństwo, nie popierając więcej niemicko - luterskiego pisma.

— **Najprzewielebniejszy ks. Biskup dr. Okoniewski nad polskiem morzem.** Dnia 14-go bm. o godzinie 3-ej popołudniu przybył z Strzelna samochodem najprzewielebniejszy ks. Biskup Koadjutor dr. Okoniewski. Przed koszarami Marynarki Wojennej i Djonu Lotnictwa Morskiego przy bramie triumfalnej przywitał dostojnego gościa burmistrz miasta Pucka p. Stanisław Kamski w gronie członków Zarządu Kościelnego.

Przez świątecznie przybrane ulice miasta tonące w zieleni i chorągwiach o barwach narodowych i papieskich, przez kilkanaście bram triumfalnych posuwały się samochody, do szpitala, najstarszej budowli naszego miasta. Stąd po wreczeniu bukietu róż, rozpoczął się ingres do kościoła w wspaniałej procesji, w której wszystkie miejscowe towarzystwa, szkoły i niezliczone tłumy wiernych udział brały. Na stopniach ołtarza głównego kościoła parafjalnego przywitał Arcypasterza swego ks. probszcz Fittkau, kreśląc pięknemi słowami bieg historji i znaczenie naszej parafji. W świetnej mowie odpowiedział ks. Biskup. Nastąpiła procesja żałobna i bierzmowanie dorosłych oraz młodzieży pozaszkolnej.

W środę, dnia 15-go bm. po solennej mszy św., w której chór kościelny dzieci szkolnych wykonał śpiewy, odbyła się katechizacja wszystkich dzieci parafji.

Wieczorem mimo deszczu, wyruszył przy dźwiękach orkiestry z pochodniami i lampionami przez ulice miasta na plac przy porcie. Tutaj w obliczu Bałtyku zatańczyły dziewczynki w świetle reflektorów marynarki wojennej różne korowody, zaśpiewało „Moniuszko“ kilka okolicznościowych pieśni i zadeklamowały dzieci wiersze. Po wzruszającej mowie ks. Biskupa, który tutaj nadewszystko podkreślił nutę patrjotyczną, pobłogosławił Arcypasterz zebrane tłumy.

Inspektor szkolny p. Górny wygłosił mowę pożegnalną. Następnego dnia przystąpiono do wizytacji kanonicznej. Wyjazd ks. Biskupa ustalono na godz. 2-gą popołudniu, w której to godzinie całe miasto dostojnego gościa serdecznie żegnało.

Wizyta ks. Biskupa stała się wielką manifestacją narodową i kościelną, uczuć naszych patrjotycznych i religijnych. Po 12 latach, latach ciężkiej niewoli, wojny i początkach wolności witała nasza parafja pasterza swego, Biskupa Polaka. Dlatego też radość ogromna biła z serc wszystkich parafjan bez różnicy wieku i stanu. Ani deszcz, który formalnie strugami lał, ani zimno nie odstraszyło naszych wiernych, aby uczcić dostojnika kościelngo i prawdziwem ukojeniem było dla każdego, słyszeć słowa jego pełne wiary i nadziei, dobroci i mądrości.

O zapale i religijności parafji naszej niech świadczy fakt, że około 3 000 wiernych otrzymało św. sakrament bierzmowania.

Poczuwamy się dlatego też do obowiązku na tem miejscu składać naszą najserdeczniejsze podziękowanie Jego Ekscelencji Najprzwielebniejszemu ks. Biskupowi za te dni religijnej pociechy, które bez wątpienia się także przyczynią do umocnienia naszego stanowiska pod względem narodowym.

Fl.

Echa wiecu w Swieciu.

Kiedy tow. Guziołek powiedział prawdę? — Sędzia my wówczas będziem my!“ — Dawaj pieniądze! — Cielęcy zachwyt koszernem. — Błogosławieństwo Ko ścioła dla tow. Diamanda. — Chcesz rozpędzić trzodę, zabij pasterza! — Walka z duchowieństwem walka z Kościołem. — Coś niecoś o haremach. — Arcykapłan socjalistyczny tow. Czapiński. — Okraść kościoły ka tolickie z kosztowności, wołają tow. Hausner i Guziołek. — Szczęśliwej podróży.

Tow. Guziołek (alias Koziołek) w swem kilometrowem przemówieniu wypowiedział niekiedy prawdę. Owszem, a jakże, dlaczego nie?

Były to jego słabe momenty, jego pięty Achillesa!

„My socjaliści — mówił towarzysz — zwalczamy kapitalistów przedewszystkiem, a kapitał dopiero w drugim rzędzie“.

Jak to mądrze powiedziane, a doskonale, dobitnie i rozbrajająco otwarcie: gdy socjaliści i ich brać komunistyczna przyjdą do władzy i panowania („sędziami wówczas będziem my!“), nie będą takimi naiwnymi, palić np. pieniądze papierowe (raczej je sobie zabiorą!), topić złote przedmioty (podzielą się niemi!), rozlewać wino z burżujowskich piwnic (wypiją je!), zniszczyć bogatą zawartość sklepów i magazynów (towary przecież mogą się przydać towarzyszom! trzeba je przechować na czarną godzinę!) Niema więc głupich, zniszczyć kapitał i urządzenia burżuazyjne, cała kwestja i trudność leży w tem: do nich się dorwać i je posiąść! Ażeby ten wymarzony raj na ziemi zaprowadzić, bogate łupy móc podzielić — rzecz prosta — należy wpierw usunąć tych, którzy te dobra narazie posiadają; trzeba — podług słów towarzysza Koziołka — najpierw „zwalczać i zwalczyć skutecznie burżujów, kapitalistów, krwiopijców!“

Jaka to prosta rzecz, a jak ją dosadnio określił towarzysz K., te istotne plany i marzenia!

„Towarzysz poseł Hermann Diamand, jaki to idealny człowiek. Jeździ po rozmaitych Amsterdamach i innych międzynarodówkach. Ma jeden cel, nie dopuścić do nowych wojen, do ponownego zabijania ludzi... przez co zasłużył (żyd!) na błogosławieństwo Kościoła Katolickiego!“ (czy krowa się nie śmieje?)

Poseł Diamand, to typ fabrykanta i kapitalisty, jakim on być powinien. Mimo to nie spotyka go jak każdego innego posiadacza naganka, bo to żyd! Dla kapitalistów żydowskich mają pp. towarzysze pochwały, gloryfikację i cielęcy zachwyt! Takie podnaszanie pod niebiosy wszystkiego tego, co żydowskie, pejsate i czosnkiem śmierdzące, kumanie się z semitami, najgorętszymi zwolennikami socjalizmu i komuny, bo przewrotu i anarchji, głównemi karjerami, popierającymi i subwencjonującymi wszelką robotę destrukcyjną, demoralizującą i niszczycielską, — było niefortunnem, naiwnem, ale prawdziwem odchyleniem przyłbicy towarzysza Koziołka.

„My socjaliści nie walczymy z Kościołem Katolickim, lecz z klerem! Zwalczamy duchowieństwo katolickie“.

Jest to otwarcie powiedziane! A metoda tej walki jest tak stara, jak wogóle walka z Kościołem katolickim: „Rozpędź pasterzy, a opuszczona trzoda sama się rozpadnie i zginie!“ Zaiste szatańskim sposobem zabierają się wszelacy wrogowie Kościoła katolickiego do swej niszczycielskiej roboty: „Najpierw ubij pasterza, księdza katolickiego, wszelkiemi niegodziwemi środkami zedrzyj z niego wszelki autorytet! Poważnij go z wiernymi! Stwórz wielką przepaść między nim a parafjanami! Utrudnij, uniemożliwij księdzu katolickiemu pracę duszpasterską, oświatową, społeczną, charytywną, a następnie łatwo już zagarniesz na swoje podwórze opuszczone owieczki!“

Że tę djabelską, wypróbowaną metodę zna i nią się umiejętnie posługuje herszt towarzyszy czerwonych, przekonało się dnia 13 bm. naocznie obywatelstwo miasta Świecia, niestety również, jak wielkiego duchowego i moralnego spustoszenia dokonała już teorja Marksa, Sieji i Guziołka.

Gdy miejscowi księża katoliccy (ks. prob. Konitzer, ks. prof. Tuszyński, ks. wik. Probucki oraz kilku księży proboszczów z okolicy) przybyli na salę, towarzysze mruczeli i głośno szemrali, pobrzękiwali: „popy!“, „klechy!“, wykrzykiwali: „z księdzem do Kościoła!“ i niekiedy jawnie odgrażali się!

A główny towarzysz zręcznie przepoił swe przemówienie napadami na duchowieństwo katolickie, śmiało komponując bzdurstwa, brednie, operując domyślnikami, niedopowiedzeniami.

„Ks. poseł Styczyński nazwał całe ustawodawstwo robotnicze wymysłami żydowskiemi“.

„W Poznaniu posiadał fabrykę tytoniową ksiądz katolicki razem z żydem“.

„Ksiądz trzyma z burżujami, niech się nie miesza do spraw robotniczych, od tego my P. P. S jesteśmy!“

„Księża do kościołów!

„Prowadzimy walkę z księżmi! Wypowiadamy duchowieństwu walkę! My zawsze ich zwalczać będziemy!“

„Najwyższy czas znieść śluby kościelne i nierozerwalność małżeństwa! Zaprowadzić tylko śluby cywilne, to wystarczy! Rozumieją to coraz bardziej kobiety i dlatego przychodzą tak tłumnie do P. P. S., aby się w tym celu zorganizować“!...

Jeszcze nie skończył swego źródłowego wykładu o haremach, a już jednym tchem powiada tajemniczo:

„A co się dopiero w Toruniu dzieje!... Pewien ksiądz ... wiecie, jest to sprawa bardzo delikatna, sprośna i pikantna... Nie chcę tego publicznie opowiadać i (dobrodusznie i wspaniałomyślnie) ... dla miłej zgody nie będę tej afery powtarzał, bo bym się zarumienił... Ale możecie już sobie myśleć... i resztę dośpiewać“...

Dodajcie jeszcze uroczyste kadzenie „arcykapłanowi“ tow. Czapińskiemu, wychwalanie jego znanych mów sejmowych, w których otwarcie i zaciekle atakował Kościół katolicki i duchowieństwo. Przypomnijcie sobie chwalby towarzysza Guziołka pod adresem tow. Hausnera, który w imieniu klubu P. P. S. zażądał konfiskaty dóbr i kosztowności kościelnych (monstrancji, kielichów, wot itd.). Przypomnijcie sobie raz jeszcze, jak określił i nazwał tow. G. tych, którym trzeba przemocą te kosztowności wydrzeć, a więc duchowieństwo katolickie — jako „klikę czarną“, „rekinów“, „drabów“, „pasibrzuchów“ itd., a my dla scharakteryzowania takiego sposobu najordynarniejszej, najbrudniejszej, bezwstydnej i brutalnej walki z duchowieństwem katolickiem (że Hajduk został sądownie skazany, nie wspomniał towarzysz) i z Kościołem katolickim, żadnego słowa, żadnego wyrazu dodawać nie potrzebujemy.

Całe społeczeństwo Pomorza, wszystko to, co jest katolickie, wierzące, niezaślepione, przytomne i o zdrowych zmysłach, z największym wstrętem, oburzeniem, obrzydzeniem i wstydem odwróci się od takich apostołów, jakiemi są Daszyńscy, Moraczewscy, Czapińscy, Diamandy i Hausnery, **Sieje,** Szyklińscy i **Koziołki oraz od ich zgubnej teorji i nauki, przeznaczonej tylko dla naiwnych, ograniczonych umysłowo, ślepych, zacietrzewionych, słowem dla anormalnych i warjatów, których trzeba umieścić w Świeciu w domu obłąkanych, zabraniając im kategorycznie dostępu do reszty, zdrowo myślącego społeczeństwa!!!**

A towarzyszowi Koziołkowi radzimy dobrodusznie w jego własnym interesie, aby miast głowę **zawracać** społeczeństwu pomorskiemu, corychlej **odkoziołkował** — w towarzystwie pp. Siejów i innych przestępców — **do swych ciepłych stron, gdzie analfabetom miłościwie tronują Liebermany, Diamandowie i Perły i inne krzywonosy.**

Świeciak.

KONIEC GABINETU URZĘDNICZEGO W CZECHOSŁOWACJI BLISKI.

Praga Czeska, 20. 9. „Narodni Listy“ domagają się utworzenia gabinetu parlamentarnego. Podobno prezydent Massaryk w bieżącym tygodniu ma powołać nowy gabinet.

ZMIANY W SOWIETACH.

Moskwa, 20. 9. Ostatnio pojawiły się pogłoski, że na czele Kominternu ma stanąć ktoś z opozycjonistów i wymieniają Kamieniewa i Trockiego i zbliżonych do nich: Rakowskiego i Joffego.

NOWE FIASKO POLITYKI SOWIETÓW.

Moskwa, 20. 9. Tutejsza prasa rozpisuje się szeroko o rzekomej nowej akcji dyplomacji angielskiej w państwach bałtyckich — celem przeciwdziałania zawarciu przez te państwa oddzielnych reasekuracyjnych traktatów z Sowietami.

ORKAN W PÓŁNOCNEJ AMERYCE.

Śmierć 75 osób, 2.000 domów w gruzach.

Nowy Jork. Nad Florydą szalał orkan, który spowodował ogromne spustoszenia.

Przeszło dwa tysiące domów zostało kompletnie zniszczonych, 75 osób utraciło życie.
Przewodniki telegraficzne i telefoniczne zerwane **w promieniu 90 kilometrów.** (A. T. E.)

DEPORTACJA. — 30.000 DZIECI BEZDOMNYCH.

Moskwa, (CEPS). „Prawda donosi, że władze sowieckie postanowiły deportować **do Rosji azjatyckiej** 30.000 dzieci bezdomnych.

Dzieci te skierowane zostaną na Kaukaz i do okręgu zabajkalskiego. Komisarjat zdrowia polecił zarezerwować dla dzieci bezdomnych 20 poczekalń kolejowych i 50 wagonów osobowych.

NOWA STOLICA CHIN.

Londyn, 20. 9. Pisma rządowe angielskie donoszą z Chin, iż wojska, które zajęły Wu- Czang, mają ogłosić to miasto stolicą Chin.

NOWE PLAMY NA SŁOŃCU.

Odkrycia dokonało obserwatorjum krakowskie.

W obserwatorjum krakowskiem zaobserwowano na słońcu w pobliżu środka tarczy dwie plamy rzadko spotykanej wielkości.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Wzrost zapotrzebowania na waluty zagraniczne.

Na warszawskiej giełdzie dewiz uwydatnia się od pewnego czasu znaczne zapotrzebowanie na waluty i dewizy zagraniczne, wynoszące przeszło 400 000 dolarów dziennie. Wzrost popytu na waluty ma do pewnego stopnia uzasadnienie gospodarcze, gdyż przemysł, zwłaszcza włókienniczy i garbarski, który otrzymał poważne zlecenia krajowe i zagraniczne na sezon jesienny i zimowy, musi sprowadzać z zagranicy większe ilości surowca i chemikalji, za które płaci dewizami obcemi.

Zapotrzebowanie to zwiększy się jeszcze z chwilą zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Rokowania z delegacją Rzeszy miały dotychczas charakter niezdecydowany, jednakże około 25 września br. zostaną podjęte ostateczne pertraktacje, które według wszelkiego prawdopodobieństwa dadzą pozytywne wyniki. Po zawarciu traktatu z Niemcami nastąpiłyby także w stosunku do innych państw zmiany w dziedzinie reglamentacji i przywozu, wobec czego zwiększyłby się znacznie import towarów obcych, a z nim wzmogłoby się równocześnie zapotrzebowanie na waluty.

Niezależnie od tego kupują ostatnio dość znaczne ilości dolarów banki prywatne, kantory wymiany i kulisa, które zrealizowawszy większe portfele akcje — pokrywają się teraz walutą. Jeśliby zapotrzebowanie „oficjalne" utrzymało isę tylko na obecnym poziomie, muisałoby ono wynieść przez 21, od października zaś przez 25 dni giełdowych 8.500.000 respective 10 miljonów dolarów miesięcznie. Nie należy przytem zapominać, że Bank Polski sprzedaje również mniejsze ilości dolarów poza giełdą, a prócz tego spłaca prawie co miesiąc zobowiązania zagraniczne swoje i rządu. Między innemi przypada na dzień pierwszego października termin płatności kuponu pożyczki włoskiej (tytoniowej) w kwocie 26 milj. lirów czyli 850 000 dolarów (październikowa rata), na 1 listopada zaś płatność odsetek i rat amortyzacyjnych pożyczki Dillona.

Czy nasza instytucja emisyjna podoła tak wielkiemu zapotrzebowaniu? Narazie jest możność pokryć nawet większe, ponieważ jej zapas walut, dewiz i złota wskutek wielkiego eksportu naszego z każdym dniem rośnie. (W pierwszej dekadzie września wzrost zapasu był wyjątkowo mały, co tłumaczy się większem zapotrzebowaniem wewnętrznem i płatnościami innemi. Jednak wraz z tem zmniejszył się w tej dekadzie obieg banknotów o 17 milj., portfel wekslowy zaś o około 5 miljonów złotych). Nie ulega wątpliwości, że nawet po ukończeniu strajku angielskiego, który stworzył tak korzystne konjunktury dla naszego eksportu, będzie nasz wywóz w pełni zachowany. Dzisiaj bowiem zdołały sobie nasze produkty wyrobić już na rynkach zagranicznych przodujące stanowisko wskutek dobrego gatunku i taniości, możliwej z powodu obecnego niskiego kursu złotego. Jeśliby nawet w związku z zawarciem traktatu z Niemcami wzmógł się import, a z nim odpływ walut, to na to miejsce dadzą nam Niemcy waluty za węgiel, który będą musiały na mocy zobowiązania — kupować u nas w ilości jakich 500 000 ton miesięcznie.

A. Z. W.

Kronika krajowa.

— **BRAK WAGONÓW DLA WĘGLA.** W tych dniach odbyła się konferencja przemysłowców węglowych z wojewodą śląskim na temat uchybień w wysyłce węgla. Przemysłowcy twierdzą, że uchybienia te pochodzą wyłącznie z braku wagonów, a nie z powodu braku węgla. Na hałdach znajduje się przeszło pół miljona ton węgla, a za węgiel eksportowany przypływa obecnie do Polski 3 i pół miljona dolarów. Przemysłowcy zapewnili wojewodę, iż w razie likwidacji strajku angielskiego, przemysł śląski utrzyma swoje rynki zagraniczne z wyjątkiem rynku angielskiego.

— **ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA.** W drugim tygodniu września zmniejszyła się liczba bezrobotnych o 6 200 osób i wynosiła 15 września 229 tysięcy. Zmniejszenie bezrobocia zanotowano głównie w Łodzi i na Śląsku.

— **WZMOŻONY ZBYT NAWOZÓW SZTUCZNYCH.** Udzielone przez rząd kredyty oraz dobre ceny na zboże wywołały mocny popyt na nawozy sztuczne do tego stopnia, iż już 15 b. m. sprzedana została w całości jesienna produkcja kopalń.

Należne wyjaśnienia

Przemysłowcy węglowi bronią się przed zarzutem niesumienności.

W związku w wydanym ostatnio komunikatem M-stwa P. i H. dowiadujemy się z kół przemysłowców węglowych, iż poważne koncerny węglowe wykonywują swoje kontrakty z zagranicą sumiennie i terminowo. Przemysłowcy górnośląscy nie mają jednak kontroli nad eksportem. Węgiel, przeznaczony do Anglji, idzie wyłącznie przez porty niemieckie, podczas gdy węgiel dla innych naszych stałych zagranicznych odbiorców przechodzi przez Gdańsk, Gdynię i Tczew. Importerzy zagraniczni uzyskują szesto wyższe ceny w Anglji, niż w kraju, dla którego węgiel jest przeznaczony. To też po wykupieniu frachtów morskich kierują telegraficznie transporty węgla z Gdańska do portów angielskich. Tu leży przyczyna skarg importów węglowych z pozostałych krajów, jednakowoż przemysłowcy nie mają żadnego wpływu na to postępowanie. Skargi te znikną z chwilą automatycznego odpadnięcia rynku angielskiego po zlikwidowaniu tam strajku. Nieco inaczej przedstawiają się trudności przy wysyłce węgla polskiego drogą lądową do Włoch. Drogę tę przebywać mogą jedynie węglarki wązkie, z powodu licznych tunelów po drodze. Tymczasem używane poprzednio węglarki czeskie zostały ostatnio przez czechów wycofane, co powoduje trudności i opóźnienia.

Pożyczka zagraniczna dla Polski.

Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, iż widoki na uzyskanie pożyczki zagranicznej polepszyły się znacznie w ostatnich dniach. W związku z tem jeden z dyrektorów Banku Polskiego bawi obecnie zagranicą, gdzie konferuje w tych sprawach z przedstawicielami zagranicznej finansjery.

Istnieje możliwość, że pożyczka nie będzie udzielona państwu, lecz pewne konsorcjum złoży swe kapitały do Banku Polskiego, przystępując doń w charakterze wspólnika.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że udzielenie pożyczki zagranicznej uzależnione zostało od zakończenia wojny celnej z Niemcami i zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

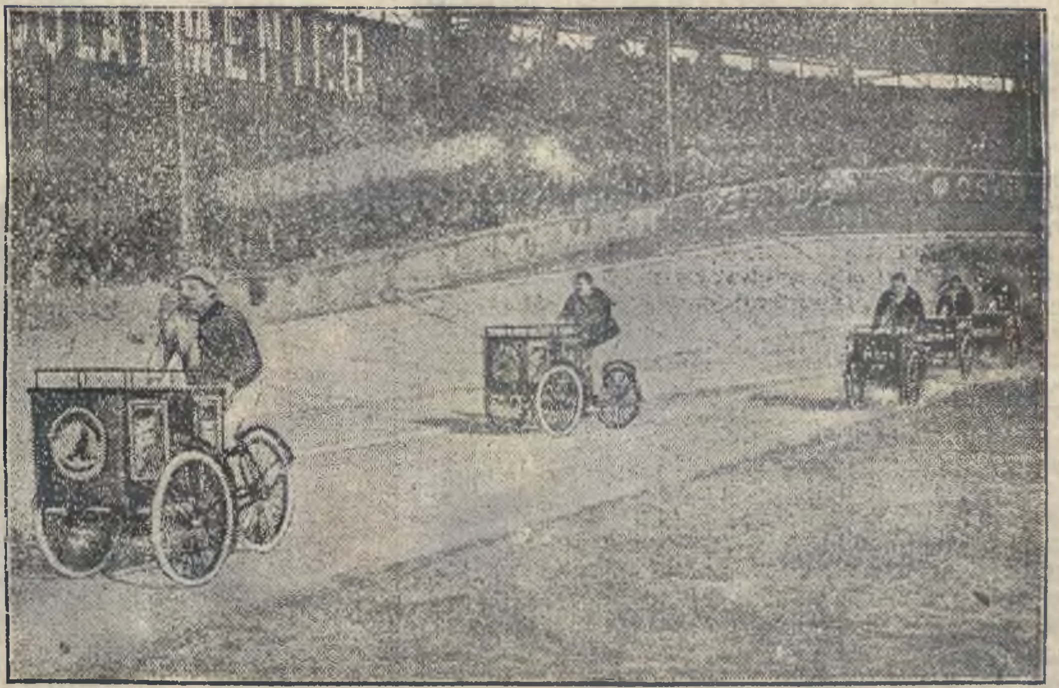
Z ogólnego nastroju wynika, iż Niemcy wywierają dość znaczny wpływ na angielskie i amerykańskie sfery finansowe.

Jeszcze w sprawie elewatorów zbożowych.

Zadanie elewatora polega na tem, że jego urzędnicy t. zw. inspektorzy kwalifikują zboże podług ustalanych w pewnych terminach wzorów standartu. Właściciel zboża skadając swój towar do elewatora, przestaje być właścicielem danego ziarna, a tylko pozostaje właścicielem zboża o tych samych cechach. Elewator może obowiązkowo lub na specjalne życzenie, zależnie od regulaminu oczyścić zapomocą maszyn wyrównać pewną ilość zboża niezupełnie jednolitego lub nawet doprowadzić do wyższych standartów. Przechowanie zboża w elewatorze odbywa się pod umiejętną i fachową kontrolą. Prócz tej czysto technicznej strony, elewator daje korzyści rolnictwu wydając świadectwa złożenia zboża na przechowanie t. zw. warranty, pod które można dostać zaliczkę. Różnica między warrantem a wtórnikiem listu przewozowego polega na tem, że świadectwo elewatora zupełnie dokładnie określa zboże i że za przechowanie i zwrot takowego odpowiada instytucja elewatorów, a nie poszczególna jednostka do której możemy mieć większe lub mniejsze zaufanie. Rolnik mając możność w każdej chwili zdyskontowania i to w wywysokim procencie wartości warrantu nie potrzebuje się spieszyć ze sprzedażą i może łatwiej wyzyskać odpowiednią dla siebie chwilę zbytu. Importer zagraniczny kupując zboże z elewatorów będzie się liczył, że towar jest lepszy, ryzyko mniejsze, transport tańszy, dostawa szybsza. Mniemanie, że potrzebujemy dużej ilość elewatorów jest mylne — naogół wystarczyłoby zupełnie kilka małych elewatorów.

Ciekawe wyścigi kolarskie

W Paryżu rozegrano przed kilku dniami jedyne w swoim rodzaju zawody. Chodziło o pierwszeństwo w jeździe wózków cyklowych do roznoszenia paczek.



— **KREDYTY BUDOWLANE.** Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Szenk wygłosił szereg uwag na temat kredytów budowlanych. Na cele budowlane przeznaczona została reszta z podatku budowlanego w wysokości 12 milj. zł, co stanowi bardzo małą kwotę, ponieważ naprzykład w samej Warszawie na wykończenie rozpoczętych domów potrzebna jest suma 20 milj. zł. Ogólna suma udzielonych kredytów budowlanych wyniosła 60 milj. zł. Rząd winien dołożyć starań, by w najbliższym czasie znalazły się nowe źródła na cele budowlane.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 20 września (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.97-8.96	8.98	8.94

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.98
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	14.34
Frank francuskie	25.14
Franki szwajcarskie	173.95
Funty angielskie	43.68
Korony austrjackie	126.93
Korony czeskie	26.66

Złoty w dniu 20 września 1926 r. (A. W).

Gdańsk przekaz 57.08—57.22, gotówka 57.18—57.32, Berlin przekaz na Warszawę lub Katowice 46.53—46.77, przekaz na Poznań 46.58—46.82, gotówka 46.56—47.07, Ryga przekaz 65, Bukareszt przekaz 225, Czerniowce przekaz 2225, Zurych przekaz 57,50, Londyn przekaz 42,50, Amsterdam przekaz 25.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 21. 9. — godz. 9-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 8.98½ zł., gulden 1.74½ zł. — Tendencja utrzymana. (AW.)

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

WARSZAWA, 20. 9. Transakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg fr. stacja załad. w nawiasach fr. Warszawa. Zyto kongresowe 687 (117 f. h.) gw. 33.—, Zyto kongresowe 681 (116 f. h.) (36), Jęczmień kongres, browarny 33,25, Jęczmień na kaszę (31;75), Owies pomorski jednolity (33,25), Owies poznański jednolity w/g próby 30,00—31,00. Usposobienie mocniejsze. Obrót 605 ton.

GDANSK. 20. 9. Pszenica 127 f. 13.50—13.75, 124 f. 13.25, 110 f. 10.50, 120 f. 11,50—12.00, żyto 118 f. 10.90—11.00, jęczmień pastewny 9.25 do 10.00, browarowy 10—11, owies 8—8.50, groch drobny 12—15, Victoria 19—24, zielony 16—20, mak 40—44, gorczyca 22—26, 60 proc. mąka żytnia 33.50, pszenna „000" stara bez domieszki zagr. 42, pszenna „000" stara z 25 proc. domieszką mąki zagranicznej 44.

GDANSK, 20. 9. (U) Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz do Gdańska Pszenicy 60, żyta 927, jęczmienia 385, owsa 75, grochów 322, ospy i makuch 90.

Poznań. 20. 9. Urz. notowania za 100 kg fr. stacja załad. ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 33½—34½, pszenica 44—47, jęczmień zwykły 25—27, brow. 30—33½ owies 24½—26, mąka żytnia 70%, 51½, 65% 53. mąka pszenna 65% 69½—72½, ospa żytnia 20½—21½, pszenna 22, gorczyca 60—80, groch Victoria 65—80 groch Victoria w wyborowych gatunkach ponad notowania.

Premjum węglowe „Głosu Pomorskiego".

Swego czasu zapowiedzieliśmy dla prenumeratorów „Głosu Pomorskiego" premjum węglowe dla 150 osób po 100 kilo każda, w ten sposób, iż dotyczy to tych, Abonentów naszych, którzy wniosą opłatę za wrzesień. Zapowiedź ta pozostaje w mocy, ale wykonanie jej musimy odłożyć z powodu braku węgla, którego, jak wiadomo, tak wielką ilość wywozi się obecnie zagranicę, że go nawet na najpilniejsze potrzeby w kraju nie starcza.

Przypuszczamy, iż w najbliższym czasie dotkliwy brak węgla na rynku krajowym zostanie usunięty i że w następnym miesiącu będziemy mogli wywiązać się z zobowiązania a Szanowni Prenumeratorzy będą wyrozumiali za zwłokę, którą spowodowały przyczyny od nas niezależne.

Wydawnictwo „Głosu Pomorskiego".

Dłutem przebija piersi żonie

opanowany wściekłością opętaniec.

Warszawa, 20. 9. Wczoraj w domu nr. 52 przy ul. Chłodnej o godzinie 12-ej w nocy, mieszkanie stolarza Józefa Kondrasiaka stało się widownią okropnej sceny.

Oto Kondrasiak, po sprzeczce z żoną Jadwigą, która zarzucała mu zdradę, chwycił za dłuto z warsztatu i zadał żonie kilkanaście ran w głowę i piersi, a gdy zbroczona krwią kobieta padła na podłogę, rzucił stołkiem, łamiąc nieszczęśliwej lewą rękę.

Dopiero wezwana przez sąsiadów policja zdołała rozbroić rozszalałego zbrodniarza.

Kondrasiakową, która dawała już tylko słabe oznaki życia, Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kondrasiaka aresztowano.

Krwawa zemsta za „Bajaderę".

Na szosie pod Wawrem znaleziono mężczyznę z okrutnie zmasakrowaną głową.

Warszawa, 20 września.

W nocy z soboty na niedzielę w pobliżu Wawra znaleziono na szosie nieprzytomnego mężczyznę. Głowę miał w straszliwy sposób zmasakrowaną, a ubranie zbryzgane krwią.

Wezwany policjant odwiózł rannego do 17-go komisarjatu, dokąd wezwano Pogotowie.

Lekarz stwierdził kilka ran na głowie oraz złamanie szczęki.

Ponieważ stan był ciężki, zaszła konieczność zrobienia zastrzyku podskórnego.

Ze znalezionych w ubraniu dokumentów ustalono, że jest to Stanisław Wysokiński z Gocławka.

Po przyjściu do przytomności ranny wyszeptał nazwisko — Jabłoński.

Przewieziono go do szpitala św. Rocha. Policja 17-go komisarjatu ustaliła, że w Gocławku pod Wawrem zamieszkuje dozorca szosowy, Franciszek Jabłoński. Nie można go było odnaleźć, ponieważ przepadł jak kamień w wodę, co potwierdziło podejrzenie.

Z zeznań okolicznych mieszkańców wynikało, iż w sobotę wieczór pobity Wysokiński gościł u Jabłońskich.

Dopiero o godzinie 2-ej popołudniu zbiega ujęto. Przyznał się do winy, a nawet wskazał kamień, którym bił przeciwnika po głowie.

Sprowadzony do komisarjatu, Jabłoński oświadczył podczas spisywania protokułu:

— **Waliłem go. To prawda rzetelna, ale poco tak ciężko ubliżył mojej żonie!**

— Cóż on zrobił?

— Powiedział na nią **„te, bajadera!"**

Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 21 września 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 21-go września Mateusza ap. Środa 22-go Maurycego.
Wschód słońca 5 44 zachód 18 2
Wschód księżyca 18 26 zachód 4 34

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** DYŻURY NOCNE APTEK: Od dnia 18 do 24 września rb. włącznie: Apteka pod Koroną, ul. J. Wybickiego 39, telefon 137.

Apteka pod Złotą Gwiazdą, ul. Chełmińska 26, tel. 399.

—** KINO „ORZEŁ". Valentino żyje!! Od poniedziałku 20 b. m. wyświetla wielki szlagier sezonu z Rudolfem Valentino w roli głównej p. t. „Kobieta z przeszłością" oraz komedję salonową „Miłość zaślepia" z Lili Dagover i Conradem Veidt w rolach czołowych. Ponadto wesoła komedyjka.

—** KINO „APOLLO". Od poniedziałku 20 b. m. demonstruje wspaniały film p. t. „Piętno krwi" ze sławną naszą rodaczką Polą Negri w przepięknej egzotycznej kreacji. Jako nadprogram „Peter Pan" w 10 aktach wytwórni „Paramount".

*

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Dziś rano temperatura 10.4° Cels., wilgotność 69 proc., stan nieba: chmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Wał wysokiego ciśnienia zalega obszar od zatoki Biskajskiej, przez Europę środkową do Rosji północno-wschodniej. Depresja nad Europą północną i Rosją południowo-wschodnią.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: chmurno, rana miejscami mgła, chłodno, umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił dnia 19 września o godz. 8-ej rano 1,03 mtr., w dniu zaś 20 bm. 1,05 mtr.

—** **DZIŚ OTWARCIE TEATRU.** Dziś punktualnie z uderzeniem godz. 8-mej orkiestra odegra uwerturę, poczem artyści w sztuce A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca" zaprezentują się naszej publiczności. Personel komedjowy przedstawia się imponująco. Zaangażowani zostali: Kossakowska Marja, Kiślinżanka Lila, Mrowińska Marja, Mirska-Zarembina, Nadworna Czesława, Porębska Janina, Szonertówna Hanna, Sznebelin Irena, Szymańska Amelja, Winiaszkiewiczowa Michalina, Wyborska Marja, Zbierzewska Wanda; Bay Rydzewski, Herhald Bogusław, Jaworski Stanisław, Karasiński Edmund, Kisielewski Władysław, Magnuszewski Wacław, Miller Antoni, Opaliński Kazimierz, Rymsza Edmund, Panek Zygmunt, Dzięciakiewicz Stanisław, Zwoliński Wacław i inni.

Wyżej wymienieni artyści, to ludzie pełni zapału i miłujący sztukę, co daje gwarancję, że scena nasza w bieżącym sezonie będzie stała na wysokim poziomie artystycznym. Dyrekcja uwzględniać będzie repertuar scen stołecznych, niezapominając również o przedstawieniach dla młodzieży, wojskowych, i o widowiskach popularnych, a że ceny są nader przystępne, bo od 80 gr. do 3 zł. (loża 3.50), spodziewać się należy, że sala teatru będzie zawsze przepełniona doborową publicznością, co zaś, jeśli się stanie, zniechęcenie do teatru polskiego w Grudziądzu będzie przełamane, wówczas można będzie to policzyć za zasługę dyrektora Henryka Czarneckiego, który na rok bieżący objął dyrekcję naszej sceny.

—** **KURSY KIEROWNIKÓW TEATRÓW LUDOWYCH I AMATORSKICH.** Staraniem Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych zostaje otwarty kurs kwalifikacyjny na kierowników i organizatorów Teatrów Ludowych, stowarzyszeniowych żołnierskich i amatorskich. W zakres wykładów i ćwiczeń wchodzą następujące przedmioty:

1. ogólne wiadomości o teatrze, 2. Technika sceny (charakteryzacja, mimika) 3. wymowa, 4. reżyserja, 5. inscenizacja, 6. organizacja pracy, 7. obowiązki instruktora, 8. ubiór i szatnia i 9. śpiew. Wykłady i ćwiczenia 8 godzin dziennie. Kurs rozpoczyna się dnia 26 września br. o godzinie 9 rano. Wykładają pierwszorzędne siły fachowe.

Dla członków Związku Teatrów Ludowych, nauczycielstwa i wojska kurs bezpłatny. Wolni słuchacze płacą po 50 złotych.

Warunki: a) wykształcenie średnie, b) zobowiązanie do regularnego uczęszczania na wykłady i poddania się regulaminowi kierownictwa kursów. Kierownik kursu prof. W. Małkowski.

Zgłoszenia kierować do Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych, Toruń, ul. Chełmińska 9, III p., w godzinach od 9—12 i od 16—18.

—** **KURS DLA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ NA UNIWERSYTECIE LUDOWYM W ZAGÓRZU.** Kurs rozpoczyna się 15 października b. r. i trwa do 15 marca 1927 r. Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy: przez naukę do cnót obywatelskich i do gorącej miłości Ojczyzny i Narodu na zasadach chrześcijańsko-katolickich.

Przedmioty nauki są: historja polska, język polski, literatura polska, geografja, historja powszechna, wykłady religijne, przyroda, fizyka, chemja, astronomja, rachunki, geometrja, śpiew i gimnastyka.

Przyjmuje się młodzież od 18 roku życia. Czesne i opłata wynosi za cały kurs z utrzymaniem i nauką 250 zł. Na opał i światło płaci się jednorazowo 50 zł, a na kasę chorych 5 zł. Kandydaci z okolicy Zagórza, dochodząc z domu tylko na wykłady, płacą miesięcznie 15 zł za naukę. Po programy i bliższe informacje należy się zgłosić do Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu, pow. wejherowski (Pomorze), załączając 20 gr. na odpowiedź.



NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA FRANCJI.
Panna Mireille Sabiran, o której mówią, że jest najpiękniejszą francuską.

—** **KTO CHCE PRACOWAĆ?** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu umieści od zaraz: 2 tokarzy w żelazie, 4 blacharzy, 10 zdunów (czeladników garncarskich), 1 bednarza, 1 dekarza, 5 czeladników szewskich, 4 służące w mieście, 2 służące na wyjazd do miasta, 10 służących do gospodarstwa wiejskiego, 6 robotników do gospodarstwa wiejskiego, 3 kobiety do gospodarstwa wiejskiego, 4 chłopaków do gospodarstwa wiejskiego, 1 elewa gospodarczego, 5 inteligentnych agentów do sprzedaży naczyń rolniczych, 75 robotników i 75 robotnic do kopania kartofli i buraków.

—** **CO RAZ WYŻEJ.** Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej w Grudziądzu (Lipowa 29) podaje do ogólnej wiadomości, że przy tutejszym oddziale L. M. i R. w prędkim czasie zostanie otwartą i oddaną do korzystania z niej czytającego ogółu, bibljoteka, zaopatrzona w najnowsze dzieła współczesnej literatury ojczystej, na warunkach bardzo dogodnych, o których jak i o czasie uruchomieniu zmiankowanej czytelni, ogół nasz będzie dokładnie dodatkowo poinformowany.

Sądzimy, że do korzystania i garnięcia się do tego nowopowstałego ogniska oświaty nikogo zbytnio nie potrzebujemy chyba namawiać, bo każdy z nas rozumie dobrze ważność jego w naszym kraju.

—** **WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA** z prawem publiczności o charakterze uczelni akademickiej, zatwierdzona przez pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, została zorganizowana, jak już wiadomo, przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu. Otwarcie nastąpi w październiku 1926 r.

Wyższa Szkoła Handlowa obejmuje trzy lata studjów. Rok szkolny dzieli się na trzy trymestry. Plan nauk obejmuje wykłady, ćwiczenia i seminarja, obowiązkowe i do wyboru.

Pierwszy rok studjów będzie obejmował przedmioty ogólne; na drugim roku, stosownie do wyboru słuchacza, nastąpi pewna specjalizacja wykładów odpowiednio do działów Wyższej Szkoły Handlowej; na trzecim roku nastąpi zupełna specjalizacja według jednego z następujących działów: handlowy, bankowy, ubezpieczeniowy, komunikacyjny, konsularny, spółdzielczy i pedagogiczny.

Egzaminy odbywają się przy końcu każdego roku, po trzecim roku studjów następuje egzamin dyplomowy, na podstawie, którego absolwenci otrzymują dyplom nauk handlowych, uznanych przez państwo.

Dyrektorem wyższej Szkoły Handlowej jest prof. dr. Leonard Glabisz.

W skład profesorów wchodzi szereg wybitnych sił naukowych i praktyków, jak dyr. W. S. H. prof. dr. Leonard Glabisz, dyr. Komunalnego Banku Kredytowego dr. Adamczewski, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Rolnictwa dr. Borowik, prof. uniw. dr. Denizot, min. Grabowski, prof. Hanus, dyr. Homan, prof. uniw. Landlade, radca woj. inż. Magdziarski, prof. uniw. dr. Nadobnik, prof. uniw. dr. Nowakowski, prof. uniw. dr. Ohanowicz, prof. Olszewicz, prof. uniw. dr. Peretiatkowicz, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej i Giełdy Pieniężnej dr. St. Pernaczyński, prof. Ropp, prof. uniw. dr. Rosiński, prof. uniw. dr. Schramm, prof. uniw. dr. Stelmachowski, mecenas dr. St. Sławski, prof. uniw. dr. Sulkowski, prof. uniw. dr. Taylor, Syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej dr. St. Waschko, prof. uniw. dr. Zaleski i wielu innych.

Plan nauk, statut Uczelni i warunki wpisów można otrzymać w biurze Dyrekcji Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Wyższej Szkoły Handlowej najpóźniej do 1-go października br., w godzinach od 9 do 12, Aleje Marcinkowskiego 3, I p. Wpisowe wynosi 20 zł, czesne zaś miesięcznie zł 30; ponadto obowiązują osobne opłaty od egzaminów. Dla niezamożnych przewidziane są ulgi, ewetl. zwolnienia.

—** **MORDOWANIE PTACTWA UŻYTECZNEGO I ŚPIEWAJĄCEGO.** Przechodząc wczoraj obok kina „Apollo", zauważyłem dziewczynkę, wychodzącą z kamienicy nr. 22/24 przy ul. Groblowej, niosącą przytroczoną do sznurka większą ilośc szpaków; ptaki te podpadają pod paragraf ochronny ptactwa użytecznego, a przestępstwo paragrafu tego jest surowo karane. Czyby miarodajne czynniki nie zechciały stwierdzić osobistości, zamieszkałej w tej kamienicy „nemrodów" i objaśnić im, że szpak do owej kategorji także należy i mordowanie go jest karygodne.

—** **GODNE OBEJRZENIA.** W naszej witrynie wystawione są obecnie zdjęcia z życia naszej dziatwy, wysłanej swego czasu przez „Pomorskie Tow. Opieki nad dziećmi" na letnisko.

Rozbawione i uszczęśliwione dzieciaki igrające w promieniach słońca na świeżem powietrzu są żywym dowodem troski i opieki, jaką zarząd tego towarzystwa pod przewodnictwem p. inżynierowej Kunertowej otacza naszych milusińskich.

—** **WYSZEDŁ Z DOMU I NIE WRÓCIŁ.** Władysław Jarzyński lat 42, zamieszkały przy ul. Kościuszki 42, wyszedł w sobotę 18 b. m. w godzinach popołudniowych z domu i dotychczas nie wrócił. Przypuszcza się, że J. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

—** **KRADZIEŻ KARTOFLI.** Niejaki Józef D. zamieszkały przy ul. Kalinkowej 60, zgłosił wczoraj w komisarjacie Policji Państwowej kradzież kartofli wartości 7,50 zł.

—** KRONIKA POLICYJNA. W dniu wczorajszym aresztowano 4 osoby i to: za pijaństwo, za kradzież zwykłą oraz 1 osobę do dyspozycji tutejszego Starostwa.

Ruch towarzystw.

(rt) Walne Zebranie żon podoficerów odbędzie się w środę, dnia 22 września br. o godzinie 4-tej popołudniu w sali Kasyna Żandarmerji.

Za Zarząd „Rodziny Wojskowej" w Grudziądzu
Przewodnicząca, Ładoslowa. Sekretarka, Jastrzębska.

(rt) Zebranie członków Związku Ludowo-Narodowego Koła Grudziądz, odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem w salce Sekretarjatu przy ul. Mickiewicza: 22, (tel. 207). Na porządku dziennym m. i. referat p. t. „Polska w chwili obecnej".

O liczne przybycie członków oraz sympatyków uprasza
Zarząd Zw. L. N. Koła Grudziądz.

—(rt) Walne zebranie Stowarzyszenia Lokatorów miasta Grudziądza odbędzie się w czwartek, dnia 23 września r. b., o godz. 6 wiecz. w „Bazarze", ul. Moniuszki. Wstęp tylko za legitymacją. O liczny udział członków prosi Zarząd.

—(rt) Tow. śpiewu „Moniuszko". Podaje się do wiadomości wszystkich członków, że we wtorek, dnia 21 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Zielińskiego przy ul. Długiej. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad, przybycie wszystkich członków na zebranie konieczne. Cześć Pieśni! Zarząd.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino „Orzeł". „Miłość zaślepia..." Lekka komedja. Trójkąt choć nieco... niedomykający się... Bo właściwie żona nie przestaje kochać męża i bierze sobie kochanka jedynie po to, aby w ten niebezpieczny sposób męża odzyskać. Dochodzi do tego dopiero po całym szeregu uciesznych perypetyj, po przez dancingi, kabarety a raz... kulisy wytwórni filmowej.

Reżyser „Ufy" stworzył tym razem arcydzieło dobrego smaku, zachowując go zarówno w trudnych scenach w wytwórni kinematograficznej jak i w kierowaniu grą wykonawców ról głównych.

Znać jego rękę w grze Lili Dagover, która zarówno w roli damy z towarzystwa, jak i kokoty jest jednakowo wyborna, wywiązuje się ze swej podwójnej roli po mistrzowsku. — W tym obrazie znalazła dla siebie odpowiednie pole, jest miłą, ma dużo wdzięku i dużo humoru z domieszką smakowitej pikanterji.

Ale największą atrakcją obrazu „Miłość zaślepia" jest — Conrad Veidt. Veidt w komicznej roli, w rogowych okularach, jako... nowicjusz w wytwórni filmowej, nigdy nie grał roli człowieka szczęśliwego, bowiem role komiczne były mu... zakazane.

Druga część programu — „Kobieta z przeszłością" czyli (współczesna „dama kameljowa") z nieodżałowanym Valentinem stanowi bodaj najlepszą kreację z tych, które pozwolono oglądać na ekranach.

„Kobieta z przeszłością" jest w swoim rodzaju obrazem wyjątkowym. — Całość jest dokładnie pomyślna aż do najdrobniejszych szczegółów.

Strona zewnętrzna filmu oraz reżyserja potraktowana z całą subtelnością i artyzmem. Ilustracja muzyczna — artystyczna.

Kino „Apollo".

„Peter Pan". Dzieciństwo — to jakby przedwiośnie, błogi, beztroski okres naszego życia, który zawsze pozostanie głęboko w pamięci i do którego tak bardzo chciałoby się nie raz powrócić. Bajki, słyszane w dzieciństwie, tają się w pamięci, lecz wzrok nasz zazwyczaj widzi tylko szarą rzeczywistość. A tak miło byłoby popatrzeć choć na odblask złudy, która była pokarmem duszy dziecięcej. Czyż nie jest miło ujrzeć wiotkie postacie wieszczek i chcieć wierzyć, że żyją... Zamienić się w dziecię.

Taki właśnie czar bajki przedstawia nam świetnie film „Peter Pan", w którym z niezwykłym urokiem odtwarza główną rolę Betty Bronson, prowadząca nas w dalekie krainy zapomnienia o codziennej szarzyźnie rzeczywistości. Pozwólmy czarownemu Piotrusiowi tchnąć w siebie ducha bajki i wznieść się wysoko ponad wzburzone fale życia.

„Piętno krwi". Pola Negri w „Piętnie krwi" okazała całą siłę swego bujnego talentu. Olśniła widzów subtelną i pełną głębokiego odczucia grą i czarem całej swej postaci, mieniącej się przepychem toalet. — Pomysłowy i skomplikowany scenarjusz, wspaniała oprawa, jak również mistrzowska gra pozostałych artystów dopełniają niezmiernie bogatą całość.

Niewielu się zapewne znajdzie takich, którzyby nie pośpieszyli do kina „Apollo", aby być świadkami triumfu naszej chluby, a największej artystki świata, genjalnej Poli Negri. (ama).

Z Pomorza.

—** OSIE (pow. Świecie). 16 tys. zł. łupem włamywaczy. W nocy z 17. na 18. bm. włamali się do kasy p. Jagodzińskiego, właściciela tartaku, nieznani dotąd sprawcy i skradli 16 tysięcy zł. gotówki. Śledztwo w toku.

—** KOLONJA OSTROWICKA. (Zebranie w celu założenia Sokoła). W niedzielę dnia 26 września o godz. 4-tej popołudniu odbędzie się w lokalu p. Leszkowskiego. Na zebranie przybędzie przezes Dzielnicy Pomorskiej druh. Wł. Samoliński i wiceprezes gniazda Nowego druh Jażdżewski. Szan. Rodaków tak młodych jak starszych, a sympatyków idei sokolej, uprasza się o liczny udział. Czołem!
Komitet organizacyjny

—** PEPLIN. Przed kilku dniami w nocy zakradł się jakiś złodziej do mieszkania zagrodnika p. Eklerta na wybudowaniu, zabierając ubrania, bieliznę i to co lepszego było pod ręką. Sprawy dotąd nie zdołano wyśledzić.

W jednej z ostatnich nocy skradziono znajdującą się na podwórzu bieliznę kupca p. Rożenberga. Dziwna rzecz, iż złodziej pomimo wysokiego płotu i bramy zdołała się tam przedostać.

—** STAROGARD (Bezczelność). W naszem mieście istnieje firma „Landwirtschaftliche Grosshandelsgeselschaft", która zabrania w biurach rozmawiać po polsku, usuwa z posad kierowników Polaków i angażuje Niemców z głębi Niemiec.

Jako kierowników przysłano tu 20-letnich młodzieniaszków jak np. Helmutha Fiedlera, który zakazuje personelowi w biurze rozmawiać po polsku, wyrażając się w ten sposób: „Hier ist deutsche Firma, hier wird nur dentsch gesprochen".

Będąc obywatelem niemieckim pozwala sobie na wybryki, które w Polsce nie powinny być tolerowane. P. Fiedler uzyskał podobno w Polsce wykaz osobisty. Na jakiej podstawie? Przypuszczać można, że nie drogą legalną. Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajęły się kompetentne władze. Tacy osobnicy nie mają w Polsce niczego do szukania. — Jest to prawdziwy skandal, na co przybysze Niemcy w Polsce sobie pozwalają. Nie dosyć, że odbierają obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej posady, ale ponadto zakazują w swym biurze posługiwać się językiem polskim.

Tutejsze społeczeństwo powinno wyciągnąć z powyższego odpowiednie konsekwencje.

—** STAROGARD (Kurs pszczelniczo-ogrodniczy). Pomorska Izba Rolnicza urządza 20 i 21 września kurs pszczelniczo-ogrodniczy w Starogardzie. Kurs odbędzie się w sali szkoły żeńskiej przy ulicy Warszawskiej o godzinie 9 rano.

Program kursu obejmuje najważniejsze tematy z zakresu pszczelnictwa i ogrodnictwa, przyczem odbędzie się praktyczny okaz najważniejszych zajęć w pasiece i w sadzie. Kurs jest bezpłatny.

—** WITOMIN (Przyjęcie dla floty francuskiej w Witominie). Szef wydziału wojskowego przy Komisarjacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. komandor Jacynicz podejmował w tych dniach w swej siedzibie pod Witominem ambasadora francuskiego w Polsce Larochea, szefa misji wojskowej francuskiej w Polsce, gen. Charpy oraz przedstawicieli francuskiej eskadry wojennej, bawiącej w Gdyni. Przyjęcie miało nadzwyczaj miły i serdeczny charakter. Komisarz Generalny był reprezentowany przez radcę legacyjnego p. Zalewskiego.

—** GDAŃSK (Pocztowe stosunki Gdańska z zagranicą). Gdańska poczta donosi, że podjęto ruch pocztowo-przekazowy z Włochami i jego kolonjami oraz z Urugwajem. Z ostatniem państwem coprawda za pośrednictwem poczty Wielkiej Brytanji.

—** SOPOTY. (Zamknięcie sezonu). 20 b. m. został zakończony sezon letni w Sopocie. Do 15 września w tym roku bawiło 17.416 kuracjuszów, a więc około 2000 więcej niż za lat poprzednich. Większa część obcej i miejscowej ludności kąpała się w tym roku nie w łazienkach miejskich, lecz na wolnem wybrzeżu. Mimo to administracja kąpielowa miała w bieżącym roku większe dochody niż w zeszłym.

Z całej Polski.

—* LWÓW (Konferencja kolejowa polsko-rumuńska). We Lwowie rozpoczęły się obrady konferencji delegatów kolei rumuńskich i polskich pod przewodnictwem radcy Min. Kolei p. J. Ziemby. Konferencja ma na celu ustalenie nowej taryfy kolejowej dla komunikacji kolejowej polsko-rumuńskiej. Z ramienia zarządu kolei rumuńskich w obradach biorą udział dyr. kolei rumuńskich p. Carmansin i szef wydz. Bujenita. Prace potrwają około 10 dni.

—* LWÓW (Groźny pożar i wielkie szkody). W Krzypczycach pod Lwowem wybuchł wczoraj groźny pożar w domu mieszkalnym gospodarza Iwanowskiego. Pożar ogarnął zabudowania gospodarcze i przerzucił się wskutek wiatru na szereg innych zabudowań. Wkrótce zaczął płonąć budynek szkolny, który, tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej ocalał. Znaczną szkodę poniósł kierownik szkoły, poseł Bronisław Walik Spłonęło zboże i cała pasza dla bydła i koni. W akcji ratowniczej odznaczyli się Ułani Jazłowieccy, którzy przybyli natychmiast na miejsce wypadku. Kilka osób odniosło silne oparzenia.

—** WILNO (Banda szpiegów za kratą). Likwidacja szpiegowskiej bandy kolejowej, która pod kierownictwem Syczewskiego operowała od 2 lat na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej postępuje nadal. Organy bezpieczeństwa publicznego zwróciły obecnie uwagę na prowincjonalne stacje kolejowe, w związku z czem aresztowano w Słonimie 3 osoby, w Stołpcach i Baranowiczach 7 osób, co do których ustalono, iż pozostawały w stałym kontakcie z Syczewskim. Aresztowano również jednego z woźnych, który był generalnym kolpoterem bibuły komunistycznej w ambulansach kolejowych. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

—* STOŁPCE (Sowiety tępią dywersantów?) W związku z powtarzającemi się systematycznie wypadami dywersyjnemi grup powstańców białoruskich, władze sowieckie wzmocniły w ostatnich czasach silne straże graniczne. Wzmocnienie nastąpiło tak liczbowo, jak i w uzbrojeniu. Pozatem w strażnicach sowieckich umieszczone zostały reflektory o silnem napięciu świetlnym oraz karabiny maszynowe najnowszego typu. Bolszewicy przy pomocy reflektorów przeprowadzają obserwacje nietylko własnych terenów, ale też i naszego.

Wiadomości sportowe.

ŚWIETNY SUKCES PIŁKARZY STOŁECZNYCH
Warszawa bije Kraków 4:1 (3:0)

Mecz ten był jedną z najbardziej sensacyjnych niespodzianek sezonu. Co ciekawsze, że Warszawa wygrała go najzupełniej zasłużenie i bezapelacyjnie.

Gospodarze zwyciężyli gości szybkością, lepszym startem do piłki, przebojowością, a nadewszystko kolosalną ambicją i wolą zwycięstwa. Cała drużyna warszawska grała pierwszorzędnie.

Bramki zwycięskie zbobyli Tupalski (2) i Zimowski oraz Ciszewski po jednej.

Punkt honorowy dla Krakowa uzyskał Nawrot.

Sędziował poprawnie p. Gött ze Lwowa.

Szczegółowe sprawozdanie i omówienie meczu wraz z fotografjami ukaże się we wtorkowym numerze „Przeglądu Sportowego".

500 kilometrów na koniu. Wyniki raidu 2 dyw. kawalerji.

W dniu wczorajszym zakończony został raid konny 2 dyw. kaw. na przestrzeni 504 klm.

Według ogólnej klasyfikacji wyniki raidu są następujące: 1) mjr. Romański na Linkolnie" 1 p. strz. konn. — 48 g. 25 min., 2) mjr. Jaroszewicz, klacz „Odaliska" 1 p. szwol. — 48 g. 26 m., 3) mjr. Masztalerz na „Grzegorzu", 1 p. szwol. — 48 g. 54 min., 4) gen. Orlicz-Dreszer na „Anku", d-ca 2 dyw. kaw. — 49 g. 07 m., 5) rtm. Calewski na „Jaskrawym" 1 p. szwol. — 49 g. 06 m., 6) rtm. Kański na „Jasła", 7 p. uł. — 49 g. 20 m., 7) por. Łagowski na „Hardym", 7 p. uł. — 49 g. 04 min.

Choiński zdobywa mistrzostwo Warszawy.

Rozegrane wczoraj na Dynasach mistrzostwo motocyklowe Warszawy przyniosło wyniki następujące: 1) Henryk Choiński: 3 klm. — 1 min. 59,6 sek.; 5 klm. — 3 min. 17,4 sek. 2) Hering.

Nowe zwycięstwo Duszyńskiego.

Bieg kolarski starostwa warszawskiego na przestrzeni 84 klm.: Warszawa—Otwock—Warszawa wygrał mistrz Polski na szosie Duszyński w czasie 2 : 51 : 35, zdobywając jednocześnie nagrodę miasta Otwocka, nagrodę p. Okuliczowej i sekcji pań W. T. C., 2) Kamiński o 2 mtr. ztyłu ,3) Gronczewski, 4) Olszewski, 5) Karle.

Dwa nowe rekordy polskie.

Podczas zorganizowanych wczoraj przez W. O. Z. L. A. zawodów lekkoatletycznych padły dwa następujące kobiece rekordy polskie: bieg 500 mtr. — Czajkowska 1 m. 24,4 sek.; bieg 4 X 60 mtr. „Sokół" w składzie: Grabicka, Rafianka, Schabińska, Sadkowska 33,2 sek.

W zawodach startowało około 100 zawodników.

Kraków—Łódź 5 : 3 (2 : 2).

Łódź okazała się silnym przeciwnikiem Krakowa. Najlepsi bramkarz i obrona, dobre lewe skrzydło. Przez cały czas zawodów przewaga Krakowa jednak niewielka. — Pierwszą bramkę zdobywa Łódź przez Kulawiaka. Pomoc Krakowa słaba, zwłaszcza Purysz (Makabi).

Bramki dla Krakowa zdobyli Adamek dwie (1 z karnego), Grünberg dwie i Czulak jedną. Najlepszym graczem na boisku był Adamek.

Ze świata muzyki.

Wyjazd p. M. Ziółkowskiego do Ameryki.

Jak donoszą z Warszawy znany kompozytor p. Mieczysław Ziółkowski, który wiosną r. bież. wystąpił z koncertem własnym w Grudziądzu, wyjechał przez Wiedeń i Paryż do Stanów Zjednoczonych (Ameryka Północna), gdzie na zaproszenie otrzymane ze strony nowojorskiego biura koncertowego wystąpi w większych środowiskach amerykańskich jak Nowy Jork, Chicago, San Louis i t. d. z szeregiem koncertów własnych. Jak się dowiadujemy, pobyt p. M. Ziółkowskiego w Ameryce potrwa około roku, wobec szerokiego zainteresowania jakie jego talent wywołać musi i z tamtej strony oceanu.

Przed wyjazdem za morze wstąpi p. M. Z. do bawiącego obecnie w Szwajcarji Paderewskiego, który go znowu zaprosił w gościnę. Niewątpliwie i tym razem z pobytu u wielkiego mistrza tonów młody, a już szeroko znany kompozytor wyniesie nie mniej niż poprzednio miłe wspomnienia i zachętę do dalszej na sławę sztuki polskiej pracy, której dotychczasowe sukcesy świadczą o wybitnym jego talencie i ontwieraja przed nim szerokie perspektywy.

Rozmaitości.

X Modlitewnik wartości 20.000 dol. Według doniesienia „Associated Press" z Nowego Jorku, skradziono w „National Art Club" modlitewnik wartości 20.000 dol. Modlitewnik ten pochodził z księgozbioru, obejmującego 3000 tomów, d-ra Vollbehra z Berlina, który kolekcję swoją przesłał na wystawę kongresu eucharystycznego w Chicago, skąd księgozbiór wysłano do wspomnianego klubu.

X W Polsce zakwitną pomarańcze... Według doniesień nadchodzących z Ameryki, golfstrom zaczyna płynąć znacznie szybciej.

Wiadomość ta brzmi ogromnie sensacyjnie a opiera się na raportach kapitanów okrętów, którzy na linji między Miami i wyspami Bahama musieli przepływać przez golstrom i tylko z trudnością udało im się dotrzeć do miejsca przeznaczenia.

Szybkość golfstromu ma wynosić około 6 węzłów czyli więcej aniżeli jeden węzeł od poprzedniej szybkości.

Uczeni amerykańscy tłumaczą fakt ten albo działalnością plam na słońcu, albo przewrotami w łonie ziemi. Europę przyśpieszenie szybkości golfstromu obchodzi bardziej aniżeli to w pierwszej chwili się wydaje. Przedewszystkiem wpłynie to na zmianę klimatu europejskiego bardzo znacznie, a to przez znaczne podwyższenie się temperatury. W Anglji zapanuje tropikalne gorąco, u nas zaś będzie klimat podobny do klimatu południowej Francji.

Ponieważ golfstrom skutkiem przyśpieszenia swej szybkości docierając do okolic podbiegunowych przynosić będzie tam większe ilości ciepła, przeto zniknie rezerwoar zimna, a lody północy ustąpią miejsca kwitnącej krainie.

Jeśli doniesienia pism amerykańskich i raporty kapitanów okrętów polegają na prawdzie, doczekać się wkrótce możemy, że święta Bożego Narodzenia spędzać będziemy w cieniu rozłożystych palm i kwitnących pomarańcz.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Kancelarje nasze

podczas półrocza zimowego
będą czynne
od godziny 8·30 do 13-tej i od godz. 15-tej do 18-tej, w soboty jednakże bez przerwy od godz. 8·30 do 14-tej.

8176 **Grudziądzcy adwokaci i notarjusze**

Handlowiec energiczny, mający lokal reprezentacyjny w Warszawie **przyjmie**

przedstawicielstwo firm

na Warszawę i okolicę. Referencje pierwszorzędne. — Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8169

Nadesz'a partja używanych maszyn do żelaza:
10 szybkobież. tokarń od 1 do 2,2 mtr. toczenia.
1 heblarka Zimmermanna 2×1 metr.
2 szepingi o skoku 350 mm.
2 uniwersalne i 2 zwykłe gryzarki.
4 wiertarki szybkobieżne.
5 sztanc i pras o wadze 800—2600 kg.
4 szlifierki i inne. [8166
Maszyny zagraniczne, prawie nowe sprzedam bardzo korzystnie.
Inż. Klotz, Bydgoszcz, Grodzka 30, tel. 15-45

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

A. Pinno GRUDZIĄDZ Sienkiewicza 4
FRYZJER DLA PAŃ i PANÓW

poleca Szan. Paniom i Panom swój gustownie urządzony zakład fryzjerski dla pań i panów.
Farbowanie włosów „Henną“, masaże, eleganckie fryzury, manicurę, strzyżenie włosów damskich i męskich.
Zadawala się najwybredniejszą klientelę pod względem pracy i hygjeny. 7963

A. i St. Mączkowscy

Specj. magazyn przyborów stolarsk. i okuć do budowli
Grudziądz, Trzeciego Maja 3
polecają po znacznie zniżonych cenach:
kompl. okucia meblowe i budowlane, narzędzia stolarskie, płyty klejone od 3—6 m/m oraz krzesła dęb. surowe.
7·66

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych i wyściełanych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

IGNACY GRAJNERT
Dworcowa 8 **Bydgoszcz** Telefon 1921
8175

Tektura dachowa
Smoła i Lepnik
Karbolineum

Cement „Wysoka“
Wapno - Gips
Kreda-Trzcina

Cegły i Płyty ogniotrwałe, **Szamot-Zaprawa**
KAFLE PIECOWE.

Venzke & Duday, Grudziądz

Fabryka tektury dachowej i asfaltu
ul. Mało-Młyńska przy Placu 23 Stycznia, **telefon nr. 88.**
7736

PISTOLET STRASZAK N. 2



Ostatnia nowość! Kolosalny wystrzał. Wygodny, płaski, długość 11 cm., Model browninga. Najlepsza obrona od napadów na wycieczkach, do roweru, do samochodu, do furmanek, obrona od złodziei domów podmiejskich, dla nocnych stróży, starter. — dla klubów lekkoatl. Cena z przesyłką Zł 12.—, naboi 50 szt. Zł 5.—, futerał Zł 2.50, oliwa 50 gr. Pozwolenie niepotrzene. Piłki footbal. 8.—, 10.—, 12.—, 18.—, 23.—. koszulki, spodenki. Harcerskie kostjumy 8.50, 12.50, 18.50. Polecamy jako podarki świąteczne imieninowe. Wysyłamy pocztą za pobraniem, po otrzymaniu ½ zadatku. Adres zachować! Dla szkół i klubów cenniki. [8070

Warszawa, ul. Emilji Plater N. 20/1124
Składnica Sportowa „HERKULANUM“ T. Fałkowskiego.

Tow. Akc.
Drukarnia Pomorska

Grudziądz ♦ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących



Masowe nakłady ♦ 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!
Solidna obsługa!!

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i łożę
ważny na
21. 9. 26
do kina „Apollo“

Największa wygrana z premją

w Polskiej Państw. Loterji Klasowej
500.000,00 Złotych.

Ciągnienie I-ej klasy 14 i 15-go października br.
Główne wygrane są:

1 premja po 300.000,— zł.	5 wygr. po 50.000,— zł.
1 wygr. po 200.000,— zł.	2 wygr. po 40.000,— zł.
2 wygr. po 100.000,— zł.	4 wygr. po 25.000,— zł.
itd.	itd.

itd.

80.000 losów, 40.000 wygranych i 1 premja!
Za wygrane będzie wypłacona olbrzymia suma 12.160.000,— złot.

Co drugi los wygrywa!
Rocznie 2 Loterje po 5 klas.

Ciągnienia odbywają się publicznie **w Warszawie** pod ścisłym dozorem. Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa. Punktualne i sumienne nadesłanie losów oryginalnych i urzędowej tabeli wygranych po każdem ciągnieniu.

Plan Loterji i przepisy gry wysyła się bezpłatnie!!!

Każdy może się wzbogacić, kupując los za 10,— zł.

Starogardzkie losy są znane ze swego powodzenia i popyt na nie jest bardzo wielki. Na każdy drugi los pada wygrana, **grający nie ponosi więc prawie żadnego ryzyka.**

Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo, dobrobyt i szczęście. Nie zaniedbujcie przeto tej świetnej okazji. Jak można uzyskać szczęście i utorować drogę do zadowolenia?

Kup los, a nie pożałujesz!
Szukasz szczęścia? Zgłoś się natychmiast!!
Każdy może stać się wybrańcem fortuny, nie omijając żadnej nadarzającej się sposobności.

Gdzie można wygrać?
W największej i najszczęśliwszej kolekturze naszego Pomorza, gdzie szczęście stale sprzyja graczom. Tajne życzenia jak: Willa, podróż do Włoch, samochód, piękne umeblowanie, zaopatrzenie na starość, depozyt bankowy, pp. Wszystkie życzenia może Ci bardzo łatwo szczęśliwy los przez noc w łono włożyć!

Sięgnij więc po szczęście i bogactwo!!!

Ceny: ¼ 10,— zł, ½ 20,— zł, ¾ 30,— zł, 1/1 40,— zł w każdej kl.
Na zamówienie wysyła się losy za pobraniem.

Kolektura Loterji Państwowej, Starogard, Pomorze
ulica Kościuszki nr. 6, telefon nr. 93.

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

ROWER
męski okazyjnie sprzedam. Adres wskaże Głos Pomorski nr. 8775pm.

JADALNY
pokój: kredens, bufet, stół, 6 krzeseł, robota Maselli, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8808pm.

KOŻUCH
szoferski, długi 80 zł, krótki 40 zł, 2 płaszcze damskie, jeden 15 zł, drugi 30 zł do sprzedania Budkiewicza 31, II p.

2 ŁÓŻKA
z siennikami, nowe, duży rozciągany stół, żelazna kuchenka, mniejszy stół kuchenny i kilka ładnych książek zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość Plac 23-go Stycznia 17, I p., u pani Szpręglewskiej.

MASZYNY
(Singera) damska i szewiecka, dobrze utrzymane, do sprzedania. Chełmińska 3, skład rowerów.

RESTAURACJA
z mieszkaniem z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Informacja w Głosie Pomorskim pod nr. 8797pm.

WÓZ
rzeźnicki, dobry natychmiast do sprzedania — Mickiewicza 6. [8815

Samochód
ciężarowy, 3 tonnowy, w dobrym stanie, natychmiast do użytku, za cenę 4000 zł do sprzedania. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8172.

FUTRO
damskie, prawdziwe karakuły, długie, bardzo mało noszone i w bardzo dobrym stanie korzystnie do nabycia. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8818pm

Pianino
Wolkenhauera
w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u Franke, Toruńska 35. [8170

WÓZEK
dziecięcy duży do sprzedania. — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8819pm.

Sprzedam
maszynę salonową
do szycia. — Wiadomość: ulica Nadgórna nr. 44, I piętro. [8173

KUPNA

Każdą ilość
drzewa świerkowego
w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6667
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus“

POSADY

POSADY
szukam od zaraz na folwark lub u gospodarza. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 8805pz.

CHŁOPIEC
do posyłek, syn uczciwych rodziców potrzebny natychmiast Restauracja naprzeciw poczty.

600 ZŁOTYCH
kaucji złoży kasjerka obeznana z książkowością z 4½ letnią praktyką, za udzielenie posady ewentl. do ekspedycji. Przyjmie posadę od 1 lub 15/10 br. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8816pm.

KASJERKA
oraz starszy, zaufany mężczyzna jako śpichrzowy potrzebni. Kaucja w obydwóch wypadkach konieczna. Zgłoszenia piśmienne do Głosu Pomorskiego nr. 8813pm.

GOSPODYNI
do samodzielnego prowadzenia kawiarni i jadłodajni z kaucją 2000 zł. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji. Zarazem potrzebne dwie kucharki, które znają dobrze kuchnię warszawską. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8807pm

DZIEWCZĘ
uczciwe, wolne od szkoły może się zgłosić Radzyńska 3, I p. [8810

DZIERŻAWY

OBERŻA
z 4 morgami roli, za 1200 zł do wydzierżawienia. Potrzebny kapitał około 3000 zł. Bliższych szczegółów udzieli A. Knodel, Grudziądz, Kwiatowa 13

MIESZKANIA

MIESZKANIE
4 pokojowe, odnowione, z łazienką i balkonem natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wskaże administracja Głosu Pomorskiego nr. 8809pm.

MIESZKANIE
3 pokoje w centrum Grudziądza parter, zaraz odnajmie gospodarz Komorne roczne zgóry Wiadomość Warszawa, Smolna 32, Suzin.

POKOJ
umeblowany zaraz do wynajęcia ulica Toruńska 22, III piętro.

POKOJU
dobrze umeblowanego, z niekrępującem wejściem, w śródmieściu, poszukuję. Najchętniej z utrzymaniem. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8171.

POKÓJ
ładnie umeblowany do wynajęcia Tuszewska Grobla 18, I ptro. prawo

POKÓJ
umeblowany natychmiat do wynajęcia Kościuszki 26, II ptro prawo

POKÓJ
umeblowany z całkowitem utrzymaniem dla 3 lub 4 uczniów. Wiadomość Franciszek Bogdan, Koszarowa 10, II piętro w podwórzu. [8174

POKOJ
dobrze umeblowany do wynajęcia. Forteczna 17 I p. na lewo.

ZGUBY

ZEGAREK
złoty damski zgubiono. Zwrócić za wynagrodzeniem Ogrodowa 7 p.

ZNALEZIONO

PIES
(wilk) znalazł się. Do odebrania: Skompińska, Bracka 16. Jeżeli w ciągu 3 dni nie będzie odebrany, uważam go za własność. 8801

RÓŻNE

UDZIELAM
lekcji francuskiego, polskiego, rosyjskiego i korepetycji w tychże językach. Wiadomość: ul. Lipowa 96, II p. lewo

STUDENTKA
udziela lekcji wchodzących w zakres gimnazjum, oraz przysposabia do egzaminów. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8814pm.

KRAWCOWA
przyjezdna z Warszawy, szyje suknie, kostjumy, palta, bieliznę damską, męską i ubranka dziecięce. Robota czysta. Od roboty sukni 6 złotych. Również poza domem. Kozubowa, ulica Biskupia nr. 42a

KRAWCOWA
z Warszawy szyje gustownie i elegancko suknie i płaszcze. Trynkowa 13, I piętro.

WARSZTAT
ogrzewalny z przyległemi ubikacjami, do wynajęcia. Fr. Hinz, Lipowa 98. 8800

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie [7987
Zakład fotograficzny,
3-go Maja nr. 10

